

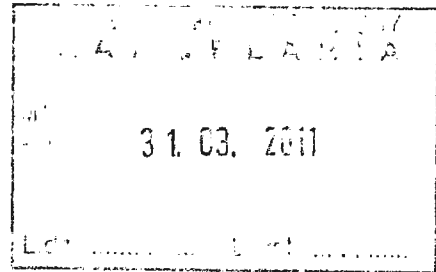


SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 31 marca 2011 r.

Sygn. akt SK 33/10

BAS-WPTK-2356/10



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej J K z dnia sierpnia 2009 r. (sygn. akt SK 33/10), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 23 ust. 7 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. Nr 104, poz. 708 ze zm.) w zakresie, w jakim na postanowienie Sądu Okręgowego w W wyrażającego zgodę na udostępnienie informacji i danych stanowiących tajemnicę bankową nie przewiduje zażalenia przysługującego podmiotowi, którego informacje i dane dotyczą, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

W wypadku nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania, wnoszę o stwierdzenie, że art. 23 ust. 7 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym w zakresie, w jakim na postanowienie Sądu Okręgowego w W wyrażającego zgodę na udostępnienie informacji i danych stanowiących tajemnicę bankową nie przewiduje zażalenia przysługującego podmiotowi, którego informacje i dane dotyczą, **jest zgodny** z art. 47 i art. 51 ust. 2, 3 i 4 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny i analiza formalnoprawna

1. J K (dalej skarżący) wniósł skargę konstytucyjną z 5 sierpnia 2009 r. (dalej skarga konstytucyjna albo skarga) na tle następującego stanu faktycznego. W dniu lutego 2008 r. Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego (dalej także CBA) zwrócił się o wydanie postanowienia wyrażającego zgodę na udostępnienie informacji i danych stanowiących tajemnicę bankową w zakresie szczegółowej historii rachunku bankowego, którego posiadaczem była żona skarżącego, a on jej pełnomocnikiem. Postanowieniem z lutego 2008 r. (sygn. akt) Sąd Okręgowy w W

Wydział Karny uwzględnił wniosek i wyraził zgodę na udostępnienie przez bank informacji objętych tajemnicą bankową, a dotyczących rachunku, na który – jak twierdzono we wniosku – skarżący dokonywał przelewów. W dniu stycznia 2009 r. skarżący wniósł na powyższe postanowienie zażalenie. Zarządzeniem z dnia lutego 2009 r. Prezes Sądu Okręgowego w W w oparciu o przepis art. 429 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 97, poz. 555 ze zm.; dalej Kodeks postępowania karnego albo k.p.k.) odmówił przyjęcia tego środka odwoławczego, uznając, że został on złożony przez osobę nieuprawnioną, albowiem zażalenie na postanowienie wydane po rozpoznaniu wniosku złożonego w trybie art. 23 ust. 6 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. Nr 104, poz. 708 ze zm.; dalej ustawa o CBA albo u.CBA) przysługuje wyłącznie Szefowi CBA zgodnie z art. 23 ust. 7 u.CBA. Na ww. zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w W skarżący złożył zażalenie. Rozpoznający ten środek odwoławczy Sąd Apelacyjny w W

Wydział Karny w dniu maja 2009 r. (sygn. akt), na podstawie art. 466 § 2 i 437 § 1 k.p.k., postanowił utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie. W uzasadnieniu wskazał, że ustawa o CBA (art. 23 ust. 7) przyznaje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie wyrażenia zgody na udzielenie informacji objętych tajemnicą bankową jedynie organowi uprawnionemu do

stosownego wniosku – Szefowi CBA. Nie przewiduje natomiast możliwości wniesienia zażalenia przez podmiot (osobę), której żądane informacje dotyczą.

2. Weryfikacja dopuszczalności zainicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w trybie skargi konstytucyjnej ma miejsce w ramach jej wstępnej kontroli. Jednakże kontrola ta nie przesądza definitywnie o zakazie ograniczenia zakresu zaskarżenia przez Trybunał na późniejszym etapie, jeśli okaże się, że zachodzi jedna z ujemnych (negatywnych) przesłanek skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (por. m.in. postanowienia TK z: 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 53/06; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 67/06; 21 marca 2006 r., sygn. akt SK 58/05; 28 października 2002 r., sygn. akt SK 21/01; 21 marca 2000 r., sygn. akt SK 6/99; 20 grudnia 2000 r., sygn. akt SK 14/99; 19 grudnia 2000 r., sygn. akt SK 19/00).

3. Jak wynika z art. 79 ust. 1 Konstytucji, skargę konstytucyjną może wnieść „każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone”. Aby skutecznie zainicjować konkretną kontrolę norm, skarżący musi wykazać, iż naruszenie praw gwarantowanych konstytucyjnie dotyczyło go osobiście; udowodnić istnienie interesu osobistego. Ustrojodawca wykluczył bowiem możliwość traktowania skargi jako *actio popularis* (B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 397).

Skarżący wskazuje, że podmiotowymi prawami konstytucyjnymi naruszonymi przez zakwestionowany przepis są: prawo do prywatności, prawo do sądu i zaskarżania orzeczeń naruszających wolności i prawa, prawo do zaskarżania działań władzy publicznej naruszających prawa i wolności obywatelskie. Naruszenie wiąże z pozbawieniem go możliwości zaskarżenia postanowienia Sądu Okręgowego w W wyrażającego zgodę na udostępnienie informacji i danych stanowiących tajemnicę bankową, w zakresie szczegółowej historii rachunku bankowego.

W pierwszej kolejności należy ustalić, czy po stronie skarżącego występuje interes osobisty, skoro, jak wynika z dokumentacji przesłanej Sejmowi wraz ze skargą, ww. postanowienie sądu dotyczyło udostępnienia informacji i danych stanowiących tajemnicę bankową w zakresie szczegółowej historii rachunku bankowego, której posiadaczem była małżonka skarżącego. J K był

natomiast wyłącznie pełnomocnikiem żony, a nie współposiadaczem rachunku (Zażalenie z stycznia 2009 r. na postanowienie Sądu Okręgowego w W VII Wydział Karny [omyłka pisarska skarżącego; chodzi o VIII Wydział Karny – uwaga własna] z lutego 2008 r., sygn. akt , s. 2). Wyjaśnić trzeba, że informacje te zostały udostępnione w ramach kontroli prawdziwości oświadczenia majątkowego skarżącego (postanowienie Sądu Okręgowego w W z lutego 2008 r., sygn. akt). Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, art. 23 ust. 1 u.CBA nie wprowadza ograniczeń zakresu podmiotowego danych, które mogą być udostępnione CBA. „W konsekwencji, informacje objęte tajemnicą bankową podlegają udostępnieniu niezależnie od tego, jaką rolę odgrywa w prowadzonym przez Biuro [CBA – uwaga własna] postępowaniu osoba, której dotyczą informacje. Mogą to być zatem wiadomości dotyczące osoby, przeciwko której prowadzone są działania Biura, ale także jego bliskich bądź kontrahentów, informacje dotyczące osób pokrzywdzonych, a także innych osób – jeśli tylko mieszczą się w zakresie przedmiotowym żądania i są niezbędne do przeprowadzenia czynności przez Biuro” (M. Rusinek, *Dostęp Centralnego Biura Antykorupcyjnego do tajemnicy bankowej*, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 11, s. 69).

Zakres przedmiotowy tajemnicy bankowej określa art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.; dalej u.p.b. albo Prawo bankowe) w zgodzie z zasadą maksymalizacji zakresu informacji stanowiących tajemnicę bankową. Posiada on następujące brzmienie: „Bank, osoby w nim zatrudnione oraz osoby, za których pośrednictwem bank wykonuje czynności bankowe, są obowiązane zachować tajemnicę bankową, która obejmuje wszystkie informacje dotyczące czynności bankowej, uzyskane w czasie negocjacji, w trakcie zawierania i realizacji umowy, na podstawie której bank tę czynność wykonuje”. Ustawodawca wyznaczył pośrednio zakres podmiotowy tajemnicy bankowej w art. 104 ust. 3 zdanie 1 *in fine* u.p.b. Beneficjentem tajemnicy bankowej jest osoba, której dotyczą informacje objęte tajemnicą. Będzie nim zatem bez wątplenia strona umowy o prowadzenie rachunku bankowego – żona skarżącego (zob. art. 104 ust. 1 w zw. z art. 5 u.p.b.), ale również, jak wskazuje się w piśmiennictwie, pełnomocnik strony. Tajemnicę bankową stanowią zatem informacje dotyczące czynności bankowej jako takiej (prowadzenia rachunku bankowego, wypłat środków znajdujących się na rachunku i wpłat na rachunek, przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych lub innych operacji powodujących zmianę

stanu środków znajdujących się na nim, dat tych rozporządzeń), informacje dotyczące osoby lub osób dokonujących z bankiem tej czynności bankowej, w tym ich dane osobowe (zob. nadal aktualny wyrok NSA z 3 kwietnia 2004 r., sygn. akt II SA 2935/02) oraz osób, które umowy z bankiem nie zawierały lecz dokonywały czynności związanych z jej zawarciem (J. Molis [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, red. F. Zoll, Kraków 2005, t.II, s. 226; zob. także J. Brylski, *Tajemnica prawnie chroniona w działalności bankowej*, Warszawa 2010, s. 39; uchwała SN z 23 maja 2006 r., sygn. akt I KZP 4/06).

Organ żądający udostępnienia informacji stanowiących tajemnicę bankową (zob. art. 105 i 106b u.p.b.), wnioskując o przekazanie historii rachunku bankowego, powinien określić rodzaj danych, jakie chce otrzymać. W postępowaniu o udostępnieniu CBA informacji stanowiących tajemnicę bankową ich rodzaj i zakres określa najpierw we wniosku Szef CBA (art. 23 ust. 5 u.CBA), a następnie wiążąco Sąd Okręgowy w W (art. 23 ust. 6 u.CBA). W postanowieniu z lutego 2008 r. Sąd Okręgowy w W wyraził zgodę na udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową w zakresie szczegółowej historii rachunku bankowego, w tym danych zawartych w opisach poszczególnych transakcji za lata 2001-2007. A zatem udostępnieniu uległy informacje i dane posiadacza rachunku (jego dane osobowe, dokonywane transakcje na rachunku bankowym wraz z podaniem ich daty). Chociaż z dokumentacji przekazanej Sejmowi nie wynika to wprost, jednakże ze względu na to, że zostały udostępnione dane zwarte w opisach transakcji, należy przyjąć, że CBA zostały przekazane również dane osobowe pełnomocników ustanowionych przez posiadacza rachunku, umocowanych do zlecenia rozliczeń pieniężnych na nim lub dokonywania innych czynności związanych z prowadzeniem rachunku bankowego, oraz informacje wyjaśniające, dokonanie których transakcji na rachunku bankowym zlecał pełnomocnik (jeśli takie miały miejsce). Niezależnie od faktu bycia pełnomocnikiem posiadacza rachunku bankowego, którego historia została przekazana CBA, dane skarżącego mogły zostać udostępnione, jeśli był on drugą stroną (wierzycielem lub dłużnikiem) rozliczenia pieniężnego przeprowadzanego za pośrednictwem banku, które łączyło się ze zmianą stanu rachunku pieniężnego żony skarżącego.

Podkreślić należy, że wniosek CBA pozwala domniemywać, że ujawnienie tajemnicy bankowej jest bezpośrednio związane ze skarżącym. Wniosek ten, mimo że dotyczył rachunku jego żony, to jednak został złożony w postępowaniu

dotyczącym kontroli prawdziwości i prawidłowości oświadczenia majątkowego J K i dla celów tego postępowania (a nie dla innych celów, związanych z żoną skarżącego). Innymi słowy analiza rachunku bankowego żony J K miała dostarczyć informacji o transakcjach dokonywanych przez skarżącego.

Z uwagi na powyższe, należy uznać, że skarga konstytucyjna jest dopuszczalna.

4. Przesłanką skutecznego złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, lecz tylko wyrażonych w niej przepisów regulujących prawo lub wolność.

Podmiot inicjujący postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym jako wzorce kontroli wskazał: art. 2, art. 5, art. 9, art. 31 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 47, art. 51 ust. 1, 2, 3 i 4, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 188 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji. W tym ostatnim przypadku wydaje się, iż doszło do oczywistej omyłki pisarskiej, gdyż w art. 188 Konstytucji ustrojodawca nie wyróżnił ustępów, lecz jedynie punkty. Chodzić zatem może o art. 188 pkt 1, 2 i 5 Konstytucji.

Zgodnie z linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego, niektóre przepisy Konstytucji nie mogą stanowić wzorca kontroli, gdyż odnoszą się do zasad ustrojowych i funkcjonowania państwa. Takim przepisem jest art. 9 Konstytucji (wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03; 8 czerwca 1999, sygn. akt SK 12/98). Zdaniem Sejmu, także art. 5 Konstytucji oraz art. 188 stanowią przepisy, które nie wyrażają praw i wolności. Tym samym nie mogą stanowić samodzielnej podstawy skargi konstytucyjnej.

Należy również przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału zasady wywiedzione z art. 2 Konstytucji nie są bezpośrednim źródłem konstytucyjnych praw podmiotowych. Odwołanie się do nich musi być poprzedzone określeniem przysługującego skarżącemu prawa lub wolności rangi konstytucyjnej, w związku z którym zasady te zostały naruszone (por. np. postanowienia TK z: 27 kwietnia 1998 r., sygn. akt Ts 46/98; 3 listopada 1998 r., sygn. akt Ts 116/98; 30 listopada 1999 r., sygn. akt Ts 97/99; 15 listopada 2000 r., sygn. akt Ts 86/00; 10 stycznia 2001 r., sygn. akt Ts 72/00). Chociaż nie można *a limine* wykluczyć możliwości rekonstrukcji chronionego przez art. 2 Konstytucji, zaskarżalnego w trybie skargi konstytucyjnej prawa konstytucyjnego, to jednakże w pierwszej kolejności

konieczne jest poszukiwanie ochrony w konkretnych postanowieniach Konstytucji. Wskazanie bardziej szczegółowej podstawy naruszonego prawa umożliwia odstąpienie od badania zgodności zakwestionowanej regulacji z art. 2 Konstytucji. Skarżący wywodzi prawo do sądu, do zaskarżania orzeczeń wydanych w I instancji oraz prawo do prywatności, z innych (bardziej precyzyjnych) przepisów ustawy zasadniczej. Ponadto, nie uzasadnia w żaden sposób, na czym miałyby polegać niezgodność art. 23 ust. 7 u.CBA z art. 2 Konstytucji.

Artykuł 31 ust. 1 Konstytucji wyraża zasadę prawnej ochrony wolności człowieka. W orzecznictwie Trybunału podkreśla się, że art. 31 ust. 1 Konstytucji jest „dopełnieniem przepisów, określających poszczególne wolności konstytucyjne” (wyrok TK z 20 grudnia 1999 r., sygn. akt K. 4/99). Zasada wolności, wyrażona w art. 31 ust. 1 Konstytucji, ma zatem charakter subsydiarny (por. np. wyrok TK z 10 lipca 2007 r., SK 50/06; postanowienie TK z 10 marca 2009 r., sygn. akt Ts 272/07; K. Wojtyczek, *Ochrona godności człowieka, wolności i równości przy pomocy skargi konstytucyjnej w polskim systemie prawnym*, [w:] *Godność człowieka jako kategoria prawa*, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 207). Jeżeli więc jakaś dziedzina stosunków nie została objęta szczegółowymi unormowaniami odnoszącymi się do konkretnej „wolności”, to gwarancję swobody działania jednostki można wyprowadzić bezpośrednio z art. 31 ust. 1 Konstytucji. W niniejszej sprawie przedmiotem skargi jest jednak przepis naruszający, zdaniem skarżącego, prawa konstytucyjne wyrażone bezpośrednio w art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78, a także w art. 47 i art. 51 Konstytucji. Przesądza to, że art. 31 ust. 1 Konstytucji nie może być uznany za samodzielny wzorzec kontroli w niniejszej skardze konstytucyjnej (zob. także wyrok TK z 7 maja 2002 r., sygn. akt SK 20/00). Powyższy wywód jest również adekwatny wobec art. 31 ust. 2 Konstytucji. Ponadto ani w stosunku do art. 31 ust. 1, ani art. 31 ust. 2 Konstytucji skarżący nie wyjaśnia na czym miałyby polegać naruszenie ustawy zasadniczej.

W związku z powyższym postępowanie w zakresie kontroli zgodności art. 23 ust. 7 u.CBA z art. 2, art. 5, art. 9, art. 31 ust. 1 i 2, art. 188 pkt 1, 2 i 5 Konstytucji **należy umorzyć** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej ustawa o Trybunale Konstytucyjnym) ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

5. Skarżący nie uzasadnił na czym miałyby polegać niezgodność zakwestionowanego przepisu ustawy o CBA z art. 47 i art. 51 ust. 1, 2, 3 i 4 Konstytucji, koncentrując się na przedstawieniu podstaw potencjalnego naruszenia prawa do sądu i prawa do wzruszenia orzeczeń wydanych w I instancji. Nie wyjaśnił więc w jaki sposób powyższe prawa konstytucyjne – jego zadaniem – zostały naruszone. Skarga konstytucyjna w tym zakresie nie spełnia zatem wymagań wskazanych w art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Brak uzasadnienia zarzutu stanowi negatywną przesłankę jego rozpoznania.

Tym samym, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, **należy umorzyć** postępowanie w zakresie kontroli zgodności art. 23 ust. 7 u.CBA z art. 47, art. 51 ust. 1, 2, 3 i 4 Konstytucji ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. W wypadku nieuwzględnienia przez Trybunał wniosku o umorzenie postępowania, w dalszej części pisma alternatywnie zostanie przedstawiona analiza merytoryczna zgodności zaskarżonego przepisu z art. 47 oraz art. 51 ust. 2, 3 i 4 Konstytucji.

II. Przedmiot kontroli

1. Wskazany przez skarżącego jako przedmiot kontroli art. 23 ust. 7 u.CBA posiada następujące brzmienie: „Szełowi CBA na postanowienie Sądu, o którym mowa w ust. 6, przysługuje zażalenie”.

Przepis ten stanowi, iż Szełowi CBA przysługuje zażalenie na postanowienie Sądu wyrażającego zgodę na udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową oraz informacji dotyczących umów o rachunek papierów wartościowych, umów o rachunek pieniężny, umów ubezpieczenia lub innych umów dotyczących obrotu instrumentami finansowymi, a także przetwarzanych przez uprawnione podmioty danych osób, które zawarły takie umowy, wskazanego podmiotu albo odmawiającego udzielenia zgody na udostępnienie informacji i danych.

2. Wstępnym problemem wymagającym rozważenia jest ustalenie, czy właściwie został wskazany przedmiot kontroli.

Jak już wspomiano, art. 79 Konstytucji, ustanawiający warunki dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej, nie gwarantuje możliwości kwestionowania każdego przepisu kształtującego sytuację prawną skarżącego, ale

jedynie takiego, które stanowi podstawę normatywną orzeczenia – przepisu na podstawie którego sąd lub organ administracyjny orzekł ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżącego. Innymi słowy warunek ten jest spełniony, gdy zakwestionowany w skardze przepis determinuje treść orzeczenia w tym aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenia przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., sygn. akt SK 25/03 wraz ze wskazanym tam orzecznictwem; Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzciniński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 164). Ocena spełnienia powyższego warunku wymaga przeanalizowania okoliczności sprawy, na tle której zapadło orzeczenie i skonfrontowania podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przedmiotem zaskarżenia. Podkreślić trzeba, że niepowołanie konkretnego przepisu w sentencji nie przesądza, czy stanowił on podstawę ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 Konstytucji (zob. wyroki TK z: 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03; 17 września 2002 r., sygn. akt SK 35/01; 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00).

Wskazany w skardze konstytucyjnej ostatecznym rozstrzygnięciem było postanowienie Sądu Apelacyjnego w W z maja 2009 r. (sygn. akt). Sad Apelacyjny, rozstrzygając w sprawie zażalenia skarżącego, nie wskazał co prawda w treści postanowienia, iż podstawą prawną rozstrzygnięcia jest art. 23 ust. 7 u.CBA, lecz odwołał się do tego przepisu w uzasadnieniu, stwierdzając, że ze względu na jego treść, nie jest dopuszczalne wzruszenie przez skarżącego postanowienia sądu wyrażającego zgodę na „uchylenie” tajemnicy bankowej.

A zatem przepis ten stał się podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Bez znaczenia dla dopuszczalności skargi jest fakt, iż w niniejszym postępowaniu nie doszło do złożenia zażalenia przez Szefa CBA, gdyż Sąd Okręgowy w W na jego wniosek wyraził zgodę w drodze postanowienia na udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową.

3. Skarżący twierdzi, że – zgodnie z dołączonymi do skargi orzeczeniami sądów – jest on osobą nieuprawnioną do złożenia zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w W w przedmiocie uchylenia tajemnicy bankowej, gdyż po pierwsze, na podstawie art. 23 ust. 7 u.CBA zażalenie przysługuje wyłącznie Szefowi CBA, po drugie, w przypadku, gdy odpis ww. postanowienia jest wydawany po

upływie 120 dni od dnia przekazania informacji w trybie art. 23 u.CBA, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, przepisy ustawy o CBA nie odsyłają w tym zakresie do uregulowań przepisów Kodeksu postępowania karnego (skarga, s. 5). A zatem istotą zarzutu niekonstytucyjności, wyznaczającego równocześnie zakres kontroli, jest brak możliwości skutecznego wniesienia zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w W wyrażającego zgodę na udostępnienie CBA informacji stanowiących tajemnicę bankową. Chociaż skarżący ani w *petitum*, ani w uzasadnieniu skargi nie wskazuje *expressis verbis*, że wadliwość zaskarżonego przepisu polega na pominięciu ustawodawczym, to jednakże ze względu na charakter postawionego zarzutu należy rozstrzygnąć, czy skarżący podnosi zarzut niekonstytucyjności ze względu na treść pozytywnej regulacji art. 23 ust. 7 CBA, czy też kwestionuje brak części normy (pominięcie ustawodawcze) we wskazanym przepisie.

Jak wynika z analizy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, naruszenie Konstytucji może nastąpić zarówno na skutek tego, co prawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć – postępując zgodnie z Konstytucją – powinien był unormować. Kontrola konstytucyjności tego typu braków ma jednak charakter wyjątkowy (zob. postanowienie TK z 2 września 2002 r., sygn. akt K 17/02), a na podmiocie, który ją inicjuje, ciążyą surowsze wymagania co do sposobu uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 9 lipca 2002 r. (sygn. akt K 1/02): „Podmioty uprawnione do inicjowania kontroli aktów normatywnych mogą zatem kwestionować pominięcie w danym akcie normatywnym unormowania określonych zagadnień, jednak muszą wtedy precyzyjnie określić zagadnienie które nie zostało unormowane oraz powołać jako podstawę kontroli przepisy konstytucyjne, z których – zdaniem tego podmiotu – wynika obowiązek unormowania w danym akcie pominiętych zagadnień. Ten, kto kwestionuje pominięcie określonych regulacji, powinien przy tym wskazać związek między zaskarżonym aktem normatywnym a konstytucyjnym obowiązkiem ustanowienia danych regulacji”. W żadnym wypadku nie może to jednak prowadzić do „uzupełniania” obowiązującego stanu prawnego o rozwiązania pożądane z punktu widzenia inicjatora postępowania, ponieważ wykraczałoby poza konstytucyjną rolę sądu konstytucyjnego jako „negatywnego ustawodawcy” i naruszałoby zasadę podziału władzy (zob. m.in. wyroki TK z: 19 listopada 2001 r., sygn. akt K 3/00; 8 września 2005 r., sygn. akt P 17/04; 13 listopada 2007 r., sygn.

akt P 42/06; 27 listopada 2007 r., sygn. akt SK 39/06; postanowienia TK z: 9 maja 2000 r., sygn. akt Ts 84/99; 8 września 2004 r., sygn. akt SK 55/03).

4. Odpowiedź na wyżej postawione pytanie można uzyskać wyłącznie po wcześniejszym rozstrzygnięciu, zgodnie z jaką procedurą udzielenie zgody na udostępnienie informacji powinno nastąpić. Jest to kluczowe dla rozstrzygnięcia, do jakich zasad ogólnych – procedury cywilnej, czy też karnej – należy się odwołać, oceniając zakres wyznaczonej kontroli, co z kolei może mieć istotne znaczenie dla oceny, czy zakwestionowana jest pozytywna treść przepisu, czy też skarżący podnosi zarzut pominięcia ustawodawczego.

Artykuł 23 ustawy o CBA reguluje instytucję udostępniania CBA informacji stanowiących tajemnicę bankową, albo inną wskazaną w przepisie tajemnicę zawodową (np. ubezpieczeniową, giełdową). Występować o takie informacje może Szef CBA, jeżeli jest to konieczne dla skutecznego zapobieżeniu przestępstwom określonym w ustawie o CBA lub ich wykrycia albo ustalenia sprawców i uzyskania dowodów. Centralne Biuro Antykorupcyjne może także wnioskować o te informacje w celu kontroli prawdziwości oświadczeń majątkowych, jednakże i wtedy, zgodnie z orzecznictwem, jedynie wówczas, gdy analiza treści oświadczeń majątkowych wskazuje na duże prawdopodobieństwo możliwości złożenia nieprawdziwego w swej treści oświadczenia majątkowego (postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z: 2 czerwca 2009 r., sygn. akt II AKz 410/09; 16 czerwca 2009 r., sygn. akt II AKz 543/09). Podstawowe założenia procedury udostępniania informacji zostały uregulowane w art. 23 u.CBA. I tak zakres żądanych informacji i krąg podmiotów zobowiązanych do ich przekazania został wyznaczony w art. 23 ust. 1-2 u.CBA. Procedurę rozpoczyna złożenie pisemnego wniosku Szefa CBA o udostępnienie informacji, którego elementy są wskazane w art. 23 ust. 5 u.CBA. Wniosek rozpoznaje Sąd Okręgowy w W , wydając postanowienie o wyrażeniu zgody na udostępnienie lub o odmowie udzielenia zgody (art. 23 ust. 6 u.CBA). Obowiązek przekazania informacji na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w W wyrażającego zgodę na ich udostępnienie wynika z art. 23 ust. 4 u.CBA. W postanowieniu sąd określa rodzaj udostępnianych informacji i danych, zakres oraz podmiot zobowiązany do ich udostępnienia. Uzyskawszy zgodę, Szef CBA pisemnie informuje podmiot zobowiązany do udostępnienia informacji i danych o rodzaju i zakresie danych, które mają być udostępnione, podmiocie, którego informacje

dotyczą oraz o osobie funkcjonariusza CBA upoważnionego do ich odbioru (art. 23 ust. 8 u.CBA.; zob. także art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. p ustawy Prawo bankowe). Natomiast w przypadku gdyby Sąd Okręgowy w W odmówił udzielenie zgody lub wyraził zgodę na udostępnienie informacji i danych w innym (węższym) zakresie, Szefowi CBA przysługuje zażalenie na postanowienie sądu (zaskarżony art. 23 ust. 7 u.CBA). Udostępnione informacje i dane oraz informacje związane z faktem ich udostępnienia podlegają ochronie przewidzianej w przepisach o ochronie informacji niejawnych (art. 23 ust. 3 u.CBA). W terminie 120 dni od dnia przekazania informacji i danych CBA informuje podmiot, którego one dotyczyły, o postanowieniu sądu wyrażającego zgodę na ich udostępnienie (art. 23 ust. 9 u.CBA). Termin ten może zostać skrócony (zob. art. 23 ust. 11 i 12 u.CBA) albo wydłużony (art. 23 ust. 10 i 11 u.CBA; możliwość wydłużenia terminu powiadomienia na podstawie art. 23 ust. 11 u.CBA wyklucza M. Rusinek, *op. cit.*, s. 75). Sąd jednoosobowo rozpoznaje wniosek Szefa CBA o udostępnienie informacji oraz o odroczenie wykonania obowiązku powiadomienia o wydaniu postanowienia sądu o udostępnieniu informacji podmiotu, którego udostępnione dane dotyczą. W posiedzeniu może brać udział wyłącznie prokurator i wyznaczony przez Szefa CBA funkcjonariusz CBA. Czynności sądu związane z rozpoznaniem tych wniosków powinny być realizowane w warunkach przewidzianych dla przekazywania, przechowywania i udostępniania informacji niejawnych oraz z odpowiednim zastosowaniem przepisów wydanych na podstawie art. 181 § 2 k.p.k., to jest rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, służbowej albo związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji (Dz. U. Nr 108, poz. 1023 ze zm.).

Chociaż art. 23 u.CBA reguluje wiele istotnych zagadnień postępowania w przedmiocie udostępniania informacji stanowiących tajemnicę bankową (tajemnicę zawodową), procedura ta nie została uregulowana kompleksowo. Ustawa o CBA nie wskazuje *expressis verbis*, jakie przepisy powinny być używane posiłkowo w kwestiach nieuregulowanych. Jeśli wniosek o udostępnienie informacji kierowany jest do sądu w ramach prowadzonego dochodzenia lub śledztwa (postępowania przygotowawczego), wówczas bez wątplenia zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu postępowania karnego (art. 1 k.p.k.; zob. J. Grajewski, *Kodeks*

postępowania karnego. Komentarz, red. J. Grajewski, tom I, Kraków 2006, s. 29 i 781 i n.). W przypadku czynności operacyjno-rozpoznawczych (pozaprocesowych) oparcie się na procedurze karnej jest także zasadne z przyczyn funkcjonalnych (tak: M. Rusinek, *op. cit.*, s. 70; zob. także, odnośnie do identycznego uprawnienia Policji, M. Siwiec, *Tajemnica bankowa w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2003, Nr 5, s. 45). Natomiast w przypadku kontroli prawdziwości oświadczeń majątkowych przez CBA za przyjęciem uzupełniającego stosowania Kodeksu postępowania karnego przemawiają następujące argumenty.

Kontrola prawdziwości oświadczenia majątkowego sprawowana jest w zakresie właściwości CBA, a zatem musi być związana ze zwalczaniem korupcji w życiu publicznym i gospodarczym lub działalności godzącej w interesy ekonomiczne państwa (zob. art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 1 u.CBA). Może być prowadzona wyłącznie w sytuacji uprawdopodobnienia, iż zostało złożone oświadczenie majątkowe o nieprawdziwej treści (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 czerwca 2009 r., sygn. akt II AKZ 543/09), a tym samym popełnienia czynu, za który grozi odpowiedzialność służbowa (dyscyplinarna) lub karna (zob. art. 13 i 14 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcję publiczne; t.j. Dz. U. z 2006 r. Nr 216, poz. 1584; dalej ustawa o ograniczeniu działalności gospodarczej albo u.o.d.g.; art. 233 § 1 w zw. z art. 233 § 6 k.k.; art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o Prokuraturze, Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 89 ze zm.; dalej u.pr.). W obu przypadkach zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu postępowania karnego (zob. art. 1 k.p.k. i 89 u.pr.). Ponadto do postępowania przed sądem w przedmiocie wyrażenia zgody na udostępnienie informacji (art. 23 ust. 6 u.CBA) oraz przedłużenia terminu na powiadomienie podmiotu, którego informacje dotyczą (art. 23 ust. 10 u.CBA) stosuje się rozporządzenie wydane na podstawie art. 181 § 2 k.p.k., także wówczas, gdy prowadzone są czynności pozaprocesowe (kontrola prawdziwości oświadczenia majątkowego, ale też operacyjno-rozpoznacze). Zdaniem Sejmu, jest to argument za tezą, iż do postępowania o udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową (zawodową) konieczne jest uzupełniające stosowanie procedury karnej. Podkreślić także należy, że gwarancyjny charakter przepisów procedury karnej przemawia za zastosowaniem posiłkowo przepisów Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu o udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową (zawodową).

Warto zauważyć, że doktryna nie odróżnia „uchylenia” tajemnicy bankowej w ramach czynności operacyjnych oraz w ramach kontroli prawdziwości oświadczenia majątkowego. W stosunku do czynności operacyjnych postuluje natomiast zastosowanie Kodeksu postępowania karnego (*ibidem*).

Podsumowując, zdaniem Sejmu, w przypadku postępowania o udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową (zawodową), o którym mowa w art. 23 ust. 4-7 u.CBA, uzupełniające zastosowanie znajdzie Kodeks postępowania karnego.

Z uzasadnienia zażalenia z stycznia 2009 r. na postanowienie Sądu Okręgowego w W z lutego 2008 r. (sygn. akt) wynika, iż CBA wystąpiło o informacje stanowiące tajemnicę bankową w ramach kontroli prawdziwości oświadczenia majątkowego. Także z treści postanowienia podjętego przez Sąd Okręgowy w W w dniu lutego 2008 r., wyrażającym zgodę na udostępnienie tajemnicy bankowej, wynika, iż zostało ono podjęte w sprawie dotyczącej kontroli prawidłowości i prawdziwości oświadczenia majątkowego. Pewne wątpliwości nasuwa wskazana w ww. postanowieniu podstawa prawna wyrażenia zgody na udostępnienie informacji – art. 106b Prawa bankowego. Artykuł 106b u.p.b. upoważnia prokuratora, który prowadzi postępowanie przygotowawcze, do wystąpienia o „uchylenie” tajemnicy bankowej. Także nadana sygnatura ww. postanowieniu – – sugerować mogłaby, iż występowano o informacje w ramach postępowania przygotowawczego. Zgodnie bowiem z Zarządzeniem nr 30/09 Wiceprezesa Sądu Okręgowego w W z dnia 17 marca 2009 r., sygnaturę „Kp” uzyskują orzeczenia wydawane w zakresie czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym, rozpoznające wnioski o uchylenie tajemnicy bankowej. Natomiast postanowienie wydane na skutek rozpatrzenia wniosku Centralnego Biura Antykorupcyjnego winno uzyskiwać sygnaturę „KO”. Pomimo tych wątpliwości, należy przyjąć, iż zgodnie z treścią postanowienia z lutego 2008 r. udostępnienie informacji miało miejsce w trakcie procedury kontroli prawdziwości oświadczeń majątkowych.

5. Przepisem, który generalnie wyznacza rodzaje decyzji procesowych zaskarżalnych w procesie karnym w drodze zażalenia oraz podmioty uprawnione do jego wniesienia, jest art. 459 k.p.k. samodzielnie, ewentualnie w związku z art. 466 i art. 467 k.p.k. Natomiast w postępowaniu przygotowawczym jest to art. 302 k.p.k. albo art. 459 w związku z art. 465 k.p.k. Zażalenie przysługuje na: a) postanowienia

sądu zamykające drogę do wydania wyroku, chyba że ustawa stanowi inaczej; b) na postanowienia co do środka zabezpieczającego oraz c) na inne postanowienia w wypadkach przewidzianych w ustawie. Zgodnie z art. 459 § 3 k.p.k., określono podmioty uprawnione do wniesienia zażalenia na ww. decyzje procesowe. Przysługuje ono stronom, a także osobie, której postanowienie bezpośrednio dotyczy, chyba że ustawa stanowi inaczej. W przypadku postępowania przygotowawczego krąg uprawnionych podmiotów został rozszerzony o osoby niebędące stronami, jeśli postanowienie (inne decyzje procesowe) naruszyły ich prawa. Zgodnie z art. 299 § 1 k.p.k. stroną jest podejrzany. Osobie podejrzanej, jako osobie niebędącej stroną w postępowaniu przygotowawczym, przysługuje zażalenie na postanowienie, pod warunkiem, że narusza ono jej prawa. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, należy rozróżnić naruszenie prawa od naruszenia interesu. To pierwsze możliwe jest jedynie w wyniku przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez organ procesowy (postanowienie SN z 22 lipca 2004 r., sygn. akt WZ 49/04).

Skarżący mógłby wnieść skutecznie zażalenie, jeśli wniesienie tego środka odwoławczego przewidziane byłoby w ustawie i zostałby on uznany za stronę, osobę, której postanowienie bezpośrednio dotyczy, lub gdy wydane postanowienie naruszyłoby jego prawa. Derogacja na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego wskazanego jako przedmiot kontroli art. 23 ust. 7 u.CBA doprowadziłaby do sytuacji, iż Szef CBA utraciłby prawo do zażalenia postanowienia Sądu Okręgowego w W , jednakże równocześnie skarżący nie uzyskałby takiego uprawnienia. Jak bowiem wynika z powyższego, konieczne jest wskazanie w ustawie, iż na postanowienie zażalenie przysługuje (art. 459 § 2 k.p.k.). Ze względu na wskazaną powyżej istotę zarzutu niekonstytucyjności (niemożność wniesienia zażalenia), uznać zatem należy, że przedmiotem kontroli nie może być pozytywna regulacja art. 23 ust. 7 u.CBA.

Następnie należy poddać badaniu, czy zarzut niekonstytucyjności nie odnosi się wyłącznie do sformułowania „Szefowi CBA” użytego w art. 23 ust. 7 u.CBA. W hipotetycznym przypadku uchylecia tego zwrotu na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, art. 23 ust. 7 u.CBA stanowiłby podstawę wniesienia zażalenia na postanowienie sądu, gdyby udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową nastąpiło w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego. Skarżący mógłby wówczas wnieść zażalenia jako strona w fazie postępowania

in personam. Natomiast w fazie postępowania *in rem* występowałby jako osoba podejrzana uprawniona do wniesienia zażalenia na postanowienie naruszające jej prawa lub jako osoba, której postanowienie bezpośrednio dotyczy. Gdyby postanowienie zostało wydane w ramach kontroli prawdziwości oświadczenia majątkowego skarżący mógłby, na podstawie art. 459 § 3 k.p.k. wnieść środek odwoławczy jako osoba, której postanowienie bezpośrednio dotyczy. Jednakże wówczas możliwość zażalenia utraciłby Szef CBA, gdyż ze względu na zasadę legalności, uprawnienie takie musi zostać wyraźnie wskazane w ustawie. Jedynie w postępowaniu przygotowawczym (w toku czynności sądowych) prowadzącemu dochodzenie lub śledztwo funkcjonariuszowi CBA przysługiwałyby uprawnienie strony (zob. art. 299 § 3 w zw. z 311 § 2 w zw. z art. 312 lub art. 325a § 1 i 2 k.p.k.). Analiza skargi prowadzi do wniosku, iż taka modyfikacja art. 23 ust. 7 u.CBA nie była celem skarżącego. Inicjator postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym upatruje niekonstytucyjności przepisu w pozbawieniu możliwości wniesienia zażalenia na odpowiednie postanowienie sądu, a nie w przyznaniu takiego uprawnienia Szefowi CBA. Podsumowując, przedmiotem kontroli nie jest użyty w art. 23 ust. 7 u.CBA zwrot: „Szefowi CBA”.

6. Wobec powyższego należy uznać, że przedmiotem kontroli nie jest pozytywna treść art. 23 ust. 7 u.CBA, lecz brak określonego unormowania.

Skarżący nie wnosi o nowe ukształtowanie całej procedury udostępniania informacji stanowiących tajemnicę bankową na wniosek Szefa CBA, w szczególności nie podnosi zastrzeżeń konstytucyjnych dotyczących pozbawienia go możliwości przedstawienia swojego stanowiska Sądowi Okręgowemu w W przed wydaniem postanowienia o udostępnieniu informacji lub o jego odmowie. Wskazuje natomiast, że: „Kontrolowany nie ma żadnej możliwości przedstawienia Sądowi własnych argumentów – czy to na etapie rozpoznania wniosku (co można jeszcze zaakceptować), czy też na etapie zaskarżenia negatywnej dla niego decyzji”. Nie przedstawia zatem postulatu uzupełnienia aktu normatywnego przez ponowne ukształtowanie całej procedury „uchylenia” tajemnicy bankowej (zawodowej). Zarzuty skarżącego koncentrują się na niezgodnym z Konstytucją braku części normy rekonstruowanej na podstawie art. 23 ust. 7 u.CBA, to jest na pominięciu ustawodawczym.

Tym samym trzeba stwierdzić, że przedmiotem kontroli jest art. 23 ust. 7 u.CBA w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w W wyrażającego zgodę na udostępnienie informacji i danych stanowiących tajemnicę bankową, przysługującego podmiotowi, którego informacje i dane dotyczą.

Ograniczenie przedmiotu kontroli do pominięcia ustawodawczego odnoszącego się do postanowienia sądu udostępniającego informacje stanowiące wyłącznie tajemnicę bankową, a nie inne tajemnice zawodowe, wynika z charakteru skargi konstytucyjnej, jako formy inicjowania konkretnej kontroli norm. Jak powyżej wspomniano, zaskarżonym w tym trybie przepisem może być jedynie ten, który stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach i wolnościach skarżącego. Rozstrzygnięcia sądowe dotyczące udostępnienia informacji, poczynając od postanowienia Sądu Okręgowego w W z lutego 2008 r., a na postanowieniu Sądu Apelacyjnego w W z maja 2009 r. kończąc, odnosiły się wyłącznie do „uchylenia” tajemnicy bankowej. Ostateczne rozstrzygnięcie wyznacza dopuszczalny zakres zaskarżenia.

III. Prawo do sądu (art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji) i zaskarżania orzeczeń wydanych w I instancji (art. 78 Konstytucji)

1. Zarzuty skarżącego

Poza zakresem zaskarżenia znajduje się art. 23 ust. 6 u.CBA, określający sposób rozpoznawania wniosku CBA przez Sąd Okręgowy w W. Co istotne skarżący podkreśla, że akceptuje ustawowy model rozpoznawania wniosku CBA (skarga, s. 6). Naruszenie prawa do sądu (zapewnienia sądowej drogi dochodzenia naruszonych wolności lub praw) upatruje on natomiast w braku możliwości zainicjowania kontroli postanowienia sądu wyrażającego zgodę na udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową. Jego zdaniem, wyrażone w Konstytucji prawo do sądu wymaga zapewnienia obrony i równouprawnienia stron postępowania. Niedopuszczalność wniesienia środka odwoławczego na ww. postanowienie uniemożliwia zaś zachowanie tych praw w przedmiotowym postępowaniu. Uznanie podmiotu inicjującego postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym za osobę nieuprawnioną do wniesienia zażalenia pozbawia go prawa do zaskarżenia

orzeczenia I instancji i narusza także art. 78 Konstytucji. Jak podkreśla skarżący: „(...) odmowa przyjęcia odwołania zainteresowanego powoduje wydanie orzeczenia bez analizy całokształtu ujawnionych dowodów, bez ich wszechstronnej oceny oraz bez ujawnienia, czy faktycznie istniały przesłanki do uchylenia tajemnicy bankowej (wyrok SN z 08.04.1974 r., I KRN 2/74)” (skarga, s. 7).

2. Wzorce konstytucyjne

1. Prawo do sądu zostało wyrażone przede wszystkim w art. 45 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Odwołując się do licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jakie zapadły na gruncie tego przepisu, należy stwierdzić, że na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. np. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; por. też P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 309-312).

2. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, należy wyróżnić prawo do sądu sprawującego wymiar sprawiedliwości oraz prawo do sądu wykonującego czynności z zakresu ochrony prawnej przed dowolnością działań organów władzy publicznej, który nie rozstrzyga sporu prawnego. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 maja 2003 r. obszernie omówił różnice pomiędzy obydwooma prawami (sygn. akt SK 38/02). Zasadne jest przytoczenie w tym miejscu tych rozważań sądu konstytucyjnego: „Prawo do sądu w swym historycznym rozwoju przeszło ewolucję: od prawa do ochrony jednostki przed arbitralnością władzy – do

prawa do wymiaru sprawiedliwości. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji obejmuje sobą oba te aspekty. Celem istnienia prawa do sądu jako takiego jest zapewnienie jednostce ochrony przed arbitralnością władzy. Dla zapewnienia realizacji tego celu decydujące jest ujęcie zakresu «sprawy» na tle art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wypracowana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego koncepcja troistości elementów składających się na prawo do sądu (sam dostęp do sądu, odpowiednio ukształtowanej, rzetelnej procedury oraz uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia – TK z 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50) zmierza natomiast do sprecyzowania kryteriów «prawa do wymiaru sprawiedliwości» przez wskazanie cech, jakim ten wymiar sprawiedliwości powinien odpowiadać. Sama Konstytucja w art. 77 ust. 2, 78 zd. 1 i 176 formułuje w tym zakresie (prawo do sądu jako prawo do wymiaru sprawiedliwości właściwie ukształtowanego) pewne wymagania. Na tle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego ukształtowało się zróżnicowanie sytuacji, gdy sąd wykonuje czynności związane ze sprawowaniem funkcji wymiaru sprawiedliwości i sytuacji, gdzie sąd wykonuje czynności z zakresu ochrony prawnej nie będące «ostatecznym rozstrzygnięciem sporu prawnego», gdzie sąd nie orzeka o zasadności zarzutu stawianego w postępowaniu karnym (orzeczenie TK z: 20 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109; 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52). (...) Zróżnicowanie przeprowadzone przez Trybunał Konstytucyjny pozwala na stwierdzenie, że w ramach ogólnie sformułowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu mieszczą się w rzeczywistości dwa prawa: prawo do sądu jako prawo do sądowego wymiaru sprawiedliwości, a więc merytorycznego rozstrzygnięcia (o przypisaniu odpowiedzialności karnej, o rozstrzygnięciu innej niż karna «sprawy», w ujęciu szerokim, odpowiadającym szerokiemu zakresowi art. 45 Konstytucji) w zakresie praw jednostki oraz prawo do sądowej kontroli aktów godzących w konstytucyjnie gwarantowane wolności (prawa) jednostki. Artykuł 176 Konstytucji, wymagający dwuinstancyjności postępowania – odnosi się tylko do tej pierwszej sfery: prawa do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez sądy, nie zaś wypadków, gdy sądy działają jako organ kontroli innych aktów władzy publicznej rozstrzygających sprawy jednostek po to, aby ustrzec je przed arbitralnością władzy. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wyrażono pogląd (cytowane orzeczenia sygn. K. 41/97, K 21/99, orzeczenie z 7 września 1999 r., Ts 35/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 133), iż kryterium podziału dwóch funkcji działania sądów jest okoliczność, czy konkretne

sprawy są (albo być muszą) od początku do końca rozpatrywane na drodze postępowania sądowego. Takie ujęcie jednak – nie bez racji – może spotkać się z zarzutem interpretacji normy konstytucyjnej poprzez treść normy ustawowej. Dlatego kryterium rozdzielenia dwóch funkcji działania sądów nie powinno się wspierać tylko na opisowym argumencie rozstrzygnięcia jakiejś sprawy przez sądy «od początku do końca», lecz raczej akcentować okoliczność, czy w danej kategorii spraw to właśnie sądy decydują merytorycznie (rozstrzygają, stanowią) o przypisaniu odpowiedzialności karnej lub o innych prawach i wolnościach jednostki, czy też kontrolują działania organów władzy publicznej, z punktu widzenia ochrony jednostki przed jej arbitralnością”. Powyższy pogląd Trybunał wyraził przy okazji oceny konstytucyjności art. 426 § 1 k.p.k. w zakresie kontroli przez sąd umarzających postanowień prokuratury (zob. także przykładowo wyroki TK z: 2 kwietnia 2001, sygn. akt SK 10/00 [kontrola sądowa decyzji prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego albo o jego umorzeniu]; 13 czerwca 2006 r.; sygn. akt SK 54/04 [kontrola sądowa rozstrzygnięć zespołu arbitrów w postępowaniu o zamówienia publiczne]).

3. Kolejnym wzorcem kontroli jest art. 77 ust. 2 Konstytucji, który stanowi, iż ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Przepis ten jest rozwinięciem art. 45 ust. 1 Konstytucji i jako taki dopełnia konstytucyjne prawo do sądu (zob. wyroki TK z: 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 czerwca 1999 r., sygn. akt K 11/98). Należy przy tym mieć na uwadze, że: „(...) jeśli art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy dochodzenia przed sądem wszelkich praw (także przewidzianych w innych aktach normatywnych niż Konstytucja), to art. 77 ust. 2 Konstytucji obejmuje swym zakresem jedynie prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie. W tym znaczeniu art. 77 ust. 2 Konstytucji, stanowiąc uzupełnienie i rozwinięcie ogólniejszego art. 45 ust. 1 Konstytucji, zawiera zarazem swoistą regulację szczególną w stosunku do tego przepisu. Ograniczenia prawa do sądu ustanawiane normą ustawową, zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 31 ust. 3 Konstytucji, muszą uwzględniać kategoriyczny zakaz zamykania drogi do sądu w zakresie dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji). Wyłączenie drogi sądowej w sprawach związanych z naruszeniem wolności i praw może być ustanowione jedynie wprost przepisami konstytucyjnymi. Prawo do sądu, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie może zostać ograniczone przez zamknięcie

w ustawie drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw konstytucyjnych, gdyż takie ograniczenie byłoby oczywiście sprzeczne z art. 77 ust. 2 Konstytucji. W tym sensie art. 77 ust. 2 Konstytucji wyznacza, obok art. 31 ust. 3, zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu (...). W rezultacie należy stwierdzić, że konieczność ochrony w demokratycznym państwie takich wartości, jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób nie może uzasadniać zamknięcia drogi sądowej w odniesieniu do praw objętych zakresem zastosowania art. 77 ust. 2 Konstytucji. Może natomiast co najwyżej uzasadniać pewne ograniczenia ochrony sądowej, przejawiające się w odmiennym ukształtowaniu zasad postępowania sądowego w stosunku do ogólnych reguł proceduralnych” (wyrok TK z 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; zob. też wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; por. też P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 322).

4. Artykuł 78 Konstytucji wyraża prawo strony do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji.

Pojęcie strony, w rozumieniu art. 78 Konstytucji, jest autonomiczne i nie pokrywa się z jego rozumieniem na podstawie przepisów poszczególnych procedur. Doktryna podkreśla, że stroną jest każdy uczestnik postępowania, w którym wydano orzeczenie lub decyzję; każdy kto został formalnie dopuszczony do udziału w postępowaniu, jako dotyczącym jego praw, obowiązków, czy sytuacji prawnej (L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 78, s. 4).

Treścią tego prawa konstytucyjnego jest uprawnienie do uruchomienia procedury weryfikującej prawidłowość wszelkich rozstrzygnięć zapadłych w I instancji; w każdym postępowaniu prawnym, zarówno kończącym się orzeczeniem, jak i decyzją. Odnosi się zatem zarówno do postępowań sądowych jak i administracyjnych, chociaż zgodnie z realiami niniejszej skargi należy ograniczyć badanie do prawa do zaskarżenia rozstrzygnięć sądowych zapadłych w I instancji.

Zgodnie ze zdaniem drugim art. 78 Konstytucji tryb zaskarzania określa ustawa. Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny, samo pojęcie „zaskarżenia” jest na tyle ogólne, iż nie determinuje charakteru i właściwych środków realizacji tego prawa.

„Zastosowanie ogólnego pojęcia «zaskarżenie» pozwoliło na objęcie jego zakresem różnych, specyficznych dla danej procedury, środków prawnych, których wspólną cechą jest umożliwienie stronie uruchomienia weryfikacji podjętego w pierwszej instancji orzeczenia lub decyzji” (wyrok TK z 16 listopada 1999 r., sygn. akt SK 11/99). Tym samym to ustawodawca, w zakresie swobody regulacyjnej, ma określić szczegółowy tryb zaskarżenia (termin, koszty, pomoc prawna), ale i model środka zaskarżenia (L. Garlicki, *op. cit.*, s. 7).

Ustawodawca może również wyłączyć możliwość wniesienia zaskarżenia (art. 78 zdanie 2 Konstytucji). Odstępstwo od reguły dopuszczalności zaskarżenia musi być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiałyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego (wyrok TK z 5 lipca 2005 r., sygn. akt SK 26/04). Jak wskazał sąd konstytucyjny, ustawodawca nie posiada pełnej, niczym nieskrępowanej swobody w ustalaniu katalogu takich wyjątków. „W pierwszym rzędzie należy liczyć się z tym, iż nie mogą one prowadzić do naruszenia innych norm konstytucyjnych. Ponadto, nie mogą powodować przekreślenia samej zasady ogólnej, która na gruncie zwykłego ustawodawstwa stałaby się *de facto* wyjątkiem od wprowadzanej w różnych regulacjach procesowych reguły postępowania jednoinstancyjnego. Należy zatem uznać, że odstępstwo od reguły wyznaczonej treścią normatywną art. 78 Konstytucji w każdym razie powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiałyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego” (wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01).

Prawo do zaskarzania rozstrzygnięć wydanych w I instancji pozostaje w ścisłej relacji z prawem do sądu, chociaż nie może być traktowane jak kolejne przypomnienie, że każdemu przysługuje prawo do sądu. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że: „Art. 78 Konstytucji, dotyczący zaskarżalności szerokiego obszaru orzeczeń i decyzji winien być jednak interpretowany na gruncie systemowej wykładni Konstytucji, a w szczególności z uwzględnieniem art. 45 oraz art. 175 Konstytucji. Oznacza to, że każda ze stron będących w sporze w związku z wydaniem decyzji i orzeczeń, o których mowa w art. 78 Konstytucji, «ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd» (art. 45 ust. 1 Konstytucji) sprawujący wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 175 Konstytucji)” (wyrok z 13 czerwca 2006 r., sygn. akt SK 54/04).

Artykuł 78 Konstytucji jest także w bliskim logicznym związku z konstytucyjnym nakazem dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 Konstytucji). O ile wskazany przez skarżącego wzorzec kontroli ustanawia konstytucyjne prawo do zaskarżenia rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, o tyle wobec postępowań sądowych art. 176 ust. 1 Konstytucji stawia wyższe wymogi, niż wynikające z art. 78 Konstytucji. Zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji postępowanie sądowe jest bowiem co najmniej dwuinstancyjne. Tym samym ukształtowanie procedury musi przewidywać możliwość wniesienia środka odwoławczego od orzeczenia wydanego przez sąd w I instancji. Prawo ustawodawcy do określenia wyjątków od gwarancji zaskarżenia orzeczeń, o której mowa w art. 78 Konstytucji, ulega wyłączeniu wobec postępowań sądowych w rozumieniu art. 176 Konstytucji.

Jednakże, jak podkreśla się w literaturze przedmiotu: „Nie w każdej sytuacji oznacza to jednak, jak się wydaje, konieczność zapewnienia bezpośredniej możliwości zaskarżenia każdego orzeczenia w drodze wniesienia osobnego środka odwoławczego. Dopuszczalne jest bowiem wprowadzenie rozwiązań, przede wszystkim w kwestiach wypadkowych, niedotykających bezpośrednio sfery praw i wolności strony postępowania, przewidujących możliwość zakwestionowania rozstrzygnięcia sądowego dopiero w środku odwoławczym przysługującym od końcowego rozstrzygnięcia sądu w danej instancji (ds. możliwość podważenia postanowienia o odrzuceniu wniosku dowodowego w apelacji)” (P. Wiliński, *op. cit.*, s. 322 i n.; zob. także L. Garlicki, *op. cit.*, s. 5; K. Marszał, *Konstytucyjna zasada zaskarżalności decyzji w procesie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2007, Nr 3, s. 15). Także Trybunał Konstytucyjny dopuścił możliwość niesamoistnego ujęcia zaskarżenia, to jest uznania, że czyni zadość wymaganiom wypływającym z art. 78 oraz art. 176 Konstytucji procedura umożliwiająca kwestionowanie rozstrzygnięcia wypadkowego, w ramach zaskarżenia rozstrzygnięć ogólniejszych, podjętych na dalszych etapach postępowania (wyrok TK z 18 kwietnia 2005 r., sygn. akt SK 6/05).

Dwuinstancyjność wyznacza również procesowe uprawnienia uczestników postępowania. Nie jest wystarczające zatem uformowanie procedury w ten sposób, aby sprawa podlegała rozpatrzeniu przez sądy dwóch instancji. „Konieczne jest także, aby każdy, którego prawa czy obowiązki zostają ukształtowane wyrokiem sądowym, miał możliwość przedstawienia swych racji sądom obu instancji (L. Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki,

t. IV, Warszawa 2005, komentarz do art. 176, s. 5 wraz ze wskazanym tam orzecnictwem).

Jak wskazano powyżej, Trybunał Konstytucyjny rozróżnia czynności sądu, które są dokonywane w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości oraz czynności z zakresu ochrony prawnej, które do niego nie należą, gdyż nie podlegają na rozstrzygnięciu sporów prawnych (wyroki TK z: 13 czerwca 2006 r., sygn. akt SK 54/04; 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02). Kryterium podziału opierać się musi na ustaleniach, czy w danej kategorii spraw to właśnie sądy decydują merytorycznie (rozstrzygają, stanowią) o przypisaniu odpowiedzialności karnej lub o innych prawach i wolnościach jednostki, czy też kontrolują działania organów władzy publicznej, z punktu widzenia ochrony jednostki przed jej arbitralnością. Wobec rozstrzygnięć sądowych takiego typu, nakaz wynikający z art. 176 Konstytucji – bezwzględny obowiązek zapewnienia dwuinstancyjnego postępowania sądowego, a zatem zaskarżalności orzeczeń pierwszoinstancyjnych bez żadnego wyjątku – nie będzie miał zastosowania (zob. K. Marszał, *op. cit.*, s. 15).

3. Analiza zgodności

1. Należy zgodzić się ze skarżącym, że na podstawie art. 23 ust. 7 u.CBA nie przysługuje mu uprawnienie do wniesienia zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w W wyrażającego zgodę na udostępnienie informacji i danych stanowiących tajemnicę bankową. Pozbawienie go prawa do zaskarżenia tego rozstrzygnięcia stanowi istotę zarzutu naruszenia zarówno prawa wynikającego z art. 78 Konstytucji, jak i prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Skarżący stwierdza, że: „Ukształtowanie ról procesowych w tym stadium procesu oraz cele tego postępowania realizowane przez Funkcjonariuszy CBA wymagają, aby zainteresowany miał możliwość odwołania się od orzeczeń Sądu Okręgowego, który może być wprowadzony w błąd przez Funkcjonariuszy CBA (...). Tym samym zainteresowany – nie uczestnicząc przecież w wydawaniu kwestionowanych postanowień – nie ma żadnej prawnej możliwości przeciwstawiania się upoważnieniu do uzyskania określonych informacji (...) zainteresowany musi mieć prawo do obrony na wzór oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego (...). Tym samym odmowa przyjęcia odwołania zainteresowanego powoduje wydanie orzeczenia bez analizy całokształtu

ujawnionych dowodów, bez ich wszechstronnej oceny oraz bez ujawnienia czy faktycznie istniały przesłanki do uchylenia tajemnicy bankowej (...) Jak bowiem Sąd meriti ma ocenić wiarygodność i zasadność przedłożonych dokumentów przez funkcjonariuszy CBA jeżeli zainteresowany nie może podnieść przeciwnych dowodów przed niezawisłym Sądem. Dowody zebrane w ten sposób mogą posłużyć następnie za dowód winy w postępowaniu karnym, w którym oskarżony nie będzie mógł ich podważać, co narusza jego prawo do obrony i odwołania się od orzeczeń pierwszej instancji” (skarga, s 5-7). Otrzymując prawo do zaskarżenia postanowienia sądu wyrażającego zgodę na udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową, zdaniem skarżącego, uzyska on prawo do obrony, a pozycja prawna uczestników postępowania będzie równa.

Zdaniem Sejmu, z analizy skargi konstytucyjnej wynika, że skarżący postuluje ukształtowanie procedury wyrażania zgody na udostępnianie informacji i danych stanowiących tajemnicę bankową w taki sposób, aby mógł on przez zaskarżenie postanowienia sądu wstrzymać jego uprawomocnienie i wykonanie. A zatem, skarżący nie oczekuje ukształtowania procedury w taki sposób, aby przysługiwał mu jakikolwiek środek odwoławczy, lecz aby miał on charakter suspensywny.

2. W odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji należy stwierdzić, iż adresatem powyższego uprawnienia jest wyłącznie strona postępowania, w którym takie orzeczenie lub decyzja zostały wydane. Istotne jest zatem ustalenie, czy skarżący jest stroną w rozumieniu art. 78 Konstytucji.

Pojęcie „strony” należy zdekodować autonomicznie na podstawie przepisów ustawy zasadniczej; nie może być ono rekonstruowane wyłącznie na podstawie ustawy o CBA. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że stroną jest każdy uczestnik postępowania, w którym wydano orzeczenie lub decyzję; każdy kto został formalnie dopuszczony do udziału w postępowaniu, jako dotyczącym jego praw, obowiązków, czy sytuacji prawnej. „Każdej, tak rozumianej, stronie postępowania art. 78 gwarantuje prawo zaskarżania poszczególnych, podejmowanych w tym postępowaniu rozstrzygnięć. Zarazem prawo to może przysługiwać tylko stronie, więc (poza sytuacjami szczególnymi) nie może rozciągać się na podmioty, które nie mają interesu prawnego w sprawie i które nie uczestniczą w pierwszoinstancyjnej

procedurze” (L. Garlicki, *op. cit.*, t. V, Warszawa 2001, komentarz do art. 78, s. 4). Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie rozszerzył pojęcie „strony”, obejmując nią również podmioty, które nie brały udziału w postępowaniu zakończonym orzeczeniem sądowym w I instancji. W wyroku z 4 marca 2008 r. (sygn. akt SK 3/07) podsumował swoje dotychczasowe wypowiedzi, stwierdzając, że: „Określając podmiot prawa do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, prawodawca konstytucyjny posłużył się terminem «każda ze stron». (...) przez stronę w rozumieniu art. 78 Konstytucji należy rozumieć każdy podmiot, którego praw lub obowiązków dotyczy rozstrzygnięcie wydane w pierwszej instancji, nawet jeżeli prawo nie przewiduje udziału tego podmiotu w postępowaniu prowadzącym do wydania danego rozstrzygnięcia” (zob. wyroki TK z: 19 września 2007 r., sygn. akt SK 4/06; 14 marca 2006 r., sygn. akt SK 4/05).

Jest bezsporne, iż skarżący nie był uczestnikiem postępowania o wyrażenie zgody na udzielenie informacji stanowiących tajemnicę bankową. Jednakże, ze względu na to, że postanowienie sądu dotyczyło udostępnienia CBA także jego danych, należy przyjąć, iż jest on „stroną” w rozumieniu art. 78 Konstytucji.

3. Prawo zagwarantowane w art. 78 Konstytucji nie ma charakteru bezwzględnego i dopuszcza wyjątki. Akty prawodawcze wprowadzające wyjątki od tego prawa powinny jednak spełniać wymogi określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zgody na udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową udziela sąd. Postępowanie sądowe w tym przedmiocie może być dwuinstancyjne, o ile ze swego uprawnienia skorzysta Szef CBA. W stosunku do klasycznego postępowania ograniczeniu ulega zatem strona podmiotowa; skarżący jest wyłączony zarówno od udziału w postępowaniu sądowym w przedmiocie udzielenia zgody na udostępnienie ww. informacji, jak i pozbawiony możliwości wniesienia środków odwoławczych od tego rozstrzygnięcia. Zasadne jest zatem zbadanie okoliczności „uchylecia” tajemnicy bankowej.

Udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową zgodnie z art. 23 u.CBA następuje w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych albo dochodzeniowo-śledczych oraz kontroli prawdziwości oświadczeń majątkowych, o ile nie uznać tej ostatniej za część tych pierwszych (zob. brzmienie art. 23 ust. 3 i 10 u.CBA; M. Rusinek, *op. cit.*, s. 70 i n.). W każdym przypadku podmiot, którego informacje dotyczą, jest powiadamiany o przekazaniu danych po ich uzyskaniu

(art. 23 ust. 9, 10 i 11 u.CBA). Moment przekazania informacji CBA i powiadomienia mogą być rozciągnięte w czasie (art. 23 ust. 10 u.CBA).

„Uchylenie” tajemnicy bankowej w ramach czynności operacyjnych, tak jak w przypadku przeprowadzenia innych działań operacyjnych, jest tajne. Poufność jest ich istotną cechą, od której zależy skuteczność tych czynności. Przyznać należy, że rodzaj niektórych działań operacyjnych wymaga zawsze zachowania ich tajności – np. w przypadku kontroli operacyjnej polegającej na utrwaleniu rozmów telefonicznych; są one bowiem skierowane wobec zachowań ludzkich zaistniałych po ich zarządzeniu. Natomiast udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową ma zazwyczaj charakter kontroli faktów już dokonanych (zob. jednakże art. 18 i 19 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu; t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 276 ze zm.). Jednakże i w tym przypadku, poufność postępowania jest uzasadniona. Zachowanie w tajemnicy faktu udostępnienia danych, nawet przez czas dłuższy niż 120 dni od ich przekazania CBA, ma umożliwić skuteczne przeprowadzenie innych czynności operacyjno-rozpoznawczych (zob. przesłankę wydłużenia terminu powiadomienia w art. 23 ust. 10 u.CBA), a także zapobiegać uprzedzającym zamierzenia CBA działaniom podmiotu kontrolowanego (np. uzgadnianiu wyjaśnień [zeznań] stron rozliczeń pieniężnych przeprowadzonych na rachunku bankowym). Działania operacyjne prowadzone są w sposób tajny tylko przez określony czas. Dostęp do wszystkich dokumentów dana osoba uzyskuje w ramach zapoznawania się z aktami postępowania przygotowawczego przed jego zamknięciem albo po jego umorzeniu (zob. art. 23 ust. 11 u.CBA; art. 321 k.p.k.), a jeśli zgromadzone dane nie dostarczyły podstaw do wszczęcia postępowania przygotowawczego, podmiot inwigilowany jest powiadamiany o tym fakcie (art. 23 ust. 12 u.CBA).

Zgodnie z orzecznictwem, aby tajemnica bankowa mogła zostać „uchylona” konieczne jest uprawdopodobnienie popełnienia przestępstwa; wykazanie, iż zachodzi konieczność zastosowania tej szczególnej instytucji (zob. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 grudnia 2008 r., sygn. akt II AKz 508/08; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 czerwca 2009 r., sygn. akt II AKz 543/09). Ustawodawca nakazał ujawnienie we wniosku Szefa CBA: numeru sprawy i jej kryptonimu, opisu przestępstwa z podaniem kwalifikacji prawnej, okoliczności uzasadniające potrzebę udostępnienia informacji, wskazanie podmiotu, którego informacje mają dotyczyć, podmiotu zobowiązanego do ich udostępnienia

oraz rodzaju i zakresu informacji. Podkreślić należy, iż skarżący domaga się prawa do wniesienia suspensywnego środka odwoławczego na postanowienie sądu wyrażającego zgodę na udostępnienie CBA informacji stanowiących tajemnicę bankową. Wystąpienie podmiotu, którego dane przekazywane CBA dotyczą, w charakterze uczestnika postępowania, choćby na etapie zaskarżenia orzeczenia pierwszoinstancyjnego, wiązać by się musiało co najmniej z koniecznością doręczenia osobie inwigilowanej nieprawomocnego postanowienia sądu o zgodzie na „uchylenie” tajemnicy bankowej, co dekonspirowałoby czynności operacyjne służby specjalnej i prowadziło do ich bezskuteczności. Nie można zatem zgodzić się ze skarżącym, że: „(...) uprawnienie strony do zaskarżenia decyzji Sądu nie spowodowałoby żadnych negatywnych konsekwencji (...) dla postępowania kontrolnego (...)” (skarga, s. 6).

Dalsze utrudnienia skutecznego przeprowadzenia czynności operacyjnej powstałyby, gdyby przyjąć, iż osobie kontrolowanej, wraz z prawem do zaskarżenia rozstrzygnięcia sądu, przysługuje prawo do zaznajomienia się z aktami sprawy (zob. konstrukcję udostępniania akt przy stosowaniu lub przedłużaniu tymczasowego aresztowania; art. 156 § 5a k.p.k. oraz wyrok TK z 3 czerwca 2008 r.; sygn. akt K 42/07). Zdaniem Sejmu, taka jest właśnie intencja skarżącego. Stwierdza on bowiem, że: „Sąd I instancji ma tylko wówczas możliwość oceny istnienia przesłanek np. co do zniesienia tajemnicy bankowej jeżeli rozważy całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania (czyli również tych przez zainteresowanego). Wydanie postanowienia ma być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które je podważają” (skarga, s. 7). Efektem wprowadzenia takiej regulacji byłaby konieczność ograniczania zakresu informacji przekazywanych sądowi przez służbę specjalną. Jest to sprzeczne z dotychczasową linią orzecniczą sądów, które, akcentując wyjątkowy i ostateczny charakter „uchylenia” tajemnicy bankowej, domagają się szczegółowego, a nie ogólnego uzasadnienia konieczności udostępnienia informacji, pozwalającego realnie oceniać zasadność żądania Szefa CBA (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 czerwca 2009 r., sygn. akt II AKz 543/09; por. także adekwatne orzecznictwo odnośnie do „uchylenia” tajemnicy bankowej na wniosek prokuratora: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 grudnia 2008 r., sygn. akt II AKz 508/08; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 kwietnia 2007 r., sygn. akt II AKz 134/07).

Paradoksalnie prowadziłoby to zatem do obniżenia, a nie podwyższenia, gwarancji procesowych skarżącego.

Podobne uzasadnienie utrzymania poufności postępowania dotyczącego „uchylenia” tajemnicy bankowej należy przedstawić w przypadku, gdy podmiot, którego dane są udzielane, nie jest tożsamy z osobą kontrolowaną lub podejrzaną. Wówczas bezpośrednim celem czynności służby specjalnej jest uzyskanie informacji o tych ostatnich, np. jako drugiej stronie transakcji. Jednakże i w tym przypadku skuteczność działań operacyjnych byłaby zagrożona, gdyby nie były one tajne. Niewątpliwie bowiem pomiędzy osobą, której dane dotyczą, a osobą kontrolowaną (podejrzaną) musi istnieć związek, a udostępnienie informacji będzie niezbędne do przeprowadzenia czynności operacyjnych przez CBA (M. Rusinek, *Dostęp...*, s. 69). W przeciwnym razie tajemnica bankowa nie mogłaby zostać „uchylona”. Nie można ujawniać osobie trzeciej wiadomości o trwających czynnościach operacyjnych skierowanych przeciwko osobie kontrolowanej (podejrzanej) również ze względu na gwarancje ochrony prywatności tej ostatniej. Wskazać należy, że zgodnie z aktualnym stanem prawnym, podmiot, którego udostępniane informacje dotyczą, jest powiadamiany wyłącznie o postanowieniu sądu wyrażającym zgodę na „uchylenie” tajemnicy bankowej (art. 23 ust. 9 u.CBA).

Podkreślenia wymaga, iż fakt wystąpienia o udzielenie danych stanowiących tajemnicę bankową na etapie postępowania przygotowawczego, zarówno w fazie *in rem*, jak i *in personam*, stanowi informację objętą tajemnicą śledztwa (dochodzenia), która podlega udostępnieniu na zasadach wyrażonych w Kodeksie postępowania karnego (art. 156 § 5 k.p.k).

Powyższe uwagi znajdują odniesienie także w przypadku kontroli prawdziwości oświadczeń majątkowych. Potencjalnie może ona bowiem prowadzić nie tylko do ujawnienia nieścisłości, które ostatecznie doprowadzą na przykład do pociągnięcia kontrolowanego do odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdy w oświadczeniu majątkowym (np. art. 14 ustawy o ograniczeniu działalności gospodarczej), ale także przestępstw o charakterze korupcyjnym (art. 228 k.k. i n.) lub karno-skarbowym pozostających we właściwości CBA, z którymi mogą wiązać się dalsze czynności operacyjne lub procesowe.

CBA zostało powołane ustawą jako służba specjalna do spraw zwalczania korupcji w życiu publicznym i gospodarczym oraz do rozpoznawania i wykrywania przestępstw o charakterze korupcyjnym, a także zapobiegania takim przestępstwom.

Zwalczanie korupcji jest obowiązkiem państwa. Może być uznane za konieczne w demokratycznym państwie prawnym, także w płaszczyźnie przesłanek prowadzących do ograniczania korzystania z wolności i praw jednostki na podstawie art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jak w procesie legislacyjnym dotyczącym uchwalenia u.CBA podkreślał A. Rzepliński: „Zwalczanie korupcji i poważnej przestępczości gospodarczej jest konieczne w społeczeństwie/państwie demokratycznym i mieści się – co do zasady – w przesłankach określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 8 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (...). A zatem uzyskiwanie informacji («w zakresie właściwości CBA»), w tym także niejawnie, gromadzenie ich, sprawdzanie i przetwarzanie (art. 22 ust. 1 projektu ustawy) jest zgodne z powołanymi przepisami konstytucyjnymi i konwencyjnymi. Konsekwentnie zatem, jest zgodne z tymi przepisami przetwarzanie przez CBA danych osobowych uzyskanych z instytucji oraz banków wymienionych w art. 22 ust. 2 i 4 oraz w art. 23 projektu ustawy” (Opinia przygotowana na zlecenie Biura Analiz Sejmowych z 25 kwietnia 2006 r. dotycząca niektórych przepisów projektu ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym [druk nr 275]).

Należy zwrócić uwagę, iż poufne „uchylenie” tajemnicy bankowej, wyłączające możliwość zaskarżenia postanowienia sądu wyrażającego zgodę na „uchylenie” tej tajemnicy przez podmiot, którego przekazywane informacje dotyczą, nie stanowi rozwiązania wyjątkowego, przyjętego wyłącznie na użytek ustawy o CBA (zob. art. 20 ust. 10 i 11 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, t.j. Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm., dalej u.p.; art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b, 106b u.p.b. w zw. z art. 156 k.p.k.).

4. Wobec powyższego należy uznać, że poufne udostępnienie CBA danych objętych tajemnicą bankową służy realizacji konstytucyjnego obowiązku zapewnienia ochrony bezpieczeństwa publicznego (zwalczania przestępczości) i choćby z tego powodu jej stosowanie w demokratycznym państwie prawa jest nieodzowne (odnośnie do charakteru czynności operacyjno-rozpoznawczych zob. wyrok TK z 12 grudnia 2005 r., sygn. akt K 32/04 oraz wyroki TK z: 23 czerwca 2009 r., sygn. akt K 54/07; 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt K 45/02; A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze, aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006; zob. także E. Weigend, D. Szumiło-Kulczycka, *Dowód za 5 milionów euro*, [w:] *Węzłowe problemy procesu karnego*, red. P. Hofmański, Warszawa 2010,

s. 1033). W przypadku, gdy przekazywane informacje nie dotyczą osoby, przeciwko której czynności operacyjne są skierowane, poufność może być także uzasadniona koniecznością ochrony prawa do prywatności osoby, którą CBA podejrzewa o popełnienie przestępstwa.

„Uchylenie” tajemnicy bankowej bez wiedzy podmiotu, którego przekazywane informacje dotyczą, jest środkiem prowadzącym do zamierzonych skutków (przesłanka przydatności) – zwalczania korupcji w życiu publicznym i gospodarczym oraz działań godzących w interes ekonomiczny państwa. Jest też, zdaniem Sejmu, niezbędne dla skutecznego prowadzenia czynności operacyjnych oraz kontrolnych (przesłanka konieczności).

5. Analizując niniejszą sprawę, należy także odpowiedzieć na pytanie, czy *in casu* jest spełniona przesłanka proporcjonalności *sensu stricto*; czy efekt wprowadzenia zaskarżonej regulacji pozostaje w proporcji do nałożonych przez nią na obywateli ciężarów i ograniczeń (zob. wyrok TK z 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98). „Uchylenie” tajemnicy bankowej nie wywiera dla osoby kontrolowanej dalszych negatywnych skutków karno-procesowych bądź cywilnych. Przede wszystkim sąd karny samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne i nie jest związany rozstrzygnięciami innych sądów (art. 8 k.p.k.). Zasada ta stosuje się także do sądu dyscyplinarnego (art. 89 u.pr.). Zgoda Sądu Okręgowego w W na udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową, udzielona w przeświadczeniu, że istnieje duże prawdopodobieństwo możliwości popełnienia przestępstwa (naruszenia służbowego) nie wpływa zatem na ocenę winy podmiotu kontrolowanego, jeśli przeciwko niemu toczy się postępowanie karne lub dyscyplinarne, w których zostaną wykorzystane informacje stanowiące tajemnicę bankową. Uzyskane w ten sposób dowody muszą zostać rozpatrzone w procesie karnym, a oskarżony uzyskuje w nim pełne prawo do ich podważania lub przedstawiania własnych dowodów. Natomiast ewentualna szkoda, wyrządzona kontrolowanemu na skutek udostępnienia informacji z naruszeniem prawa, może zostać naprawiona przez wypłatę odszkodowania przez Skarb Państwa (zob. art. 23 ust. 13 u.CBA). Innymi słowy ocena całokształtu regulacji związanych z tą procedurą prowadzi do wniosku, że skarżący uzyskuje prawo do weryfikacji ustaleń CBA, chociaż nie może wzruszyć samego rozstrzygnięcia o „uchyleniu” tajemnicy bankowej.

Podkreślenia wymaga fakt, iż uzależnienie udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową od zgody sądu okręgowego jest gwarancją ochrony interesu kontrolowanego w tym postępowaniu. Podobną regulację przyjęto także w przypadku postępowania prowadzonego przez Policję (art. 20 ust. 5 u.p.) i prokuratora w postępowaniu przygotowawczym (art. 106b ust. 3 u.p.b.). Po analizie pozostałych przypadków udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową, trzeba stwierdzić, że zaskarżony przepis statuuje wysoki standard ochrony na gruncie obowiązującego stanu prawnego. Przykładowo można wskazać, że bank musi udostępnić dane stanowiące tajemnicę bankową bez bezpośredniej kontroli sądowej żądania, w przypadku, gdy wystąpi o to:

- a) Komisja Nadzoru Finansowego lub pracownicy jej urzędu w zakresie upoważnienia (art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. a u.p.b. w zw. z art. 12 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym, Dz. U. Nr 157, poz. 1119 ze zm.; zob. także art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. a u.p.b. w zw. z art. 38 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o nadzorze nad rynkiem kapitałowym, Dz. U. Nr 183, poz. 1537 ze zm.);
- b) prokurator w związku z toczącym się postępowaniem o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe przeciwko osobie fizycznej będącej stroną umowy zawartej z bankiem, w zakresie informacji dotyczącej tej osoby (art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b pierwszy tiret u.p.b. w zw. z art. 180 § 1, 459 § 2 i 465 § 1 k.p.k.; zob. M. Rusinek, *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Warszawa 2007, s. 127 i L. Paprzycki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.*, red. J. Grajewski, Kraków 2006, s. 495);
- c) Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej (art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. e u.p.b. w zw. z art. 33 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej; t.j. Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 65 ze zm.);
- d) Prezes Najwyższej Izby Kontroli (art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. f u.p.b.);
- e) organ służby celnej (art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. t u.p.b. w zw. z art. 75 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej, Dz. U. Nr 168, poz. 1323 ze zm.);
- f) Generalny Inspektor Informacji Finansowej (art. 105 ust. 2 w zw. z art. 106 u.p.b. oraz art. 11-13a ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 276 ze zm.) oraz organ kontroli skarbowej (art. 105 ust. 2 u.p.b.

w zw. z art. 182 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, t.j. Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.).

Należy także zwrócić uwagę, że zgodnie z powyżej wskazanym orzecznictwem sądów apelacyjnych udostępnienie danych stanowiących tajemnicę bankową ma charakter wyjątkowy i ostateczny. Przepisy, które zezwalają na jej uchylenie zawsze powinny być interpretowane rygorystycznie, a wszelkie wątpliwości co do istnienia przesłanek uchylenia tajemnicy muszą być rozstrzygane w ten sposób, aby maksymalnie zachować ochronę danych (zob. także postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 marca 2009 r., sygn. akt II AKz 111/09; postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 23 maja 2006 r., sygn. akt II AKz 274/06). Także ustawodawca wstrzeźliwie określił zakres żądanych informacji, wskazując, że CBA może domagać się jedynie informacji przetwarzanych przez banki oraz umów o rachunek bankowy. Jak wyjaśnia się w literaturze przedmiotu: „Trzeba w tym miejscu zauważyć, że art. 105 ust. 4 pr.bank. wyraźnie odróżnia gromadzenie i udostępnianie informacji objętych tajemnicą od ich przetwarzania – to ostatnie jest bowiem wykonywane w ograniczonym zakresie (art. 105a pr.bank) (...). W praktyce może się więc okazać, że żądane przez Biuro informacje, choć objęte tajemnicą bankową, nie są «przetwarzane przez bank» (...)” (M. Rusinek, *Dostęp...*, s. 68; inaczey J. Brylski, *op. cit.*, s. 315).

Choć tajemnica bankowa stanowi wyraz gwarancji prawa do prywatności, to ma ona inny ciężar gatunkowy, niż ochrona tajemnicy danych wrażliwych ściśle związanych z osobą (dane wrażliwe związane ze zdrowiem, seksualnością, życiem rodzinnym), czy tajemnicy korespondencji. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 kwietnia 2000 r. (sygn. akt K 15/98) badał zgodność przepisów Ordynacji podatkowej umożliwiających żądanie przez naczelnika urzędu skarbowego udostępnienia informacji objętych tajemnicą bankową bez bezpośredniej kontroli sądowej z art. 77 ust. 2 i 78 Konstytucji. Stwierdził wówczas, że: „Prawo do ochrony życia prywatnego sformułowane w art. 51 konstytucji obejmuje także ochronę tajemnicy danych dotyczących sytuacji majątkowej obywatela, a więc odnosi się do posiadanych przez niego rachunków bankowych (i podobnych) oraz dokonywanych przez niego transakcji (...) Trybunał Konstytucyjny podziela stanowisko Prokuratora Generalnego, iż oceniając konstytucyjność dopuszczalności wglądu organów podatkowych do tajemnicy bankowej należy uwzględnić cel dla którego osiągnięcia tajemnica bankowa została ustanowiona, chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa

wkładów oraz osób gromadzących środki i dokonujących transakcji. Ten zasadniczy cel ochrony tajemnicy bankowej nie jest naruszony, czy choćby zagrożony poprzez umożliwienie organom podatkowym, w uzasadnionych przypadkach wglądu do informacji objętych tajemnicą bankową. (...) Stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich o niezbędności takiej samej ochrony tajemnicy bankowej, jak tajemnicy korespondencji nie sposób pogodzić także z wywodami uzasadnienia wniosku, dotyczącymi art. 105 ust. 1 prawa bankowego, zobowiązującego bank do udzielenia informacji objętych tajemnicą bankową innym bankom o wierzytelnościach oraz o obrotach i stanach rachunków bankowych w zakresie, w jakim te informacje są niezbędne w związku z udzielaniem kredytów, gwarancji bankowych itp. Wskazane względy nie mogłyby wszak w żadnym razie uzasadniać odstępstwa od zasady ochrony tajemnicy korespondencji, w ścisłym tego pojęcia znaczeniu. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego potrzeba zabezpieczenia interesów fiskalnych państwa jest nie mniej istotną przyczyną zapewnienia organom podatkowym wglądu do danych objętych tajemnicą bankową niż wzgląd na zabezpieczenie interesów banków przed nierzetelnymi klientami, z uwagi na które banki przekazują sobie informacje na podstawie art. 105 ust. 1 prawa bankowego”. Ostatecznie Trybunał uznał badane przepisy za zgodne ze wskazanymi wzorcami (zob. także wywód Trybunału w orzeczeniu z 24 czerwca 1997 r., sygn. akt K 21/96).

Biorąc powyższe pod uwagę, należy uznać, że przesłanka proporcjonalności *sensu stricto* została zachowana.

6. Odstępstwo od reguły wyznaczonej treścią normatywną art. 78 Konstytucji jest podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiałyby pozbawienie skarżącego środka odwoławczego, o ile ustawodawca byłby uprawniony do ustanawiania takich wyjątków.

Jak wcześniej wskazano, prawo do zaskarżania orzeczeń zagwarantowane w art. 78 Konstytucji pozostaje w ścisłym związku z zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego wyrażoną w art. 176 Konstytucji. W sprawach rozpoznawanych przez sądy, wówczas gdy sprawują one wymiar sprawiedliwości, obowiązuje zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego, a stronie powinny przysługiwać środki zaskarżenia rozpoznawane przez sąd wyższej instancji. Kryterium podziału dwóch funkcji działania sądów (sprawowanie wymiaru sprawiedliwości; sądowej kontroli aktów godzących w konstytucyjne wolności),

wskazane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, początkowo opierało się na ustaleniu, czy konkretna sprawa jest (musi być) od początku do końca rozpatrywana w drodze postępowania sądowego (wyrok TK z 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97). Następnie Trybunał zrewidował powyższe stanowisko, przyjmując, że podział prawa do sądu następuje ze względu na okoliczność, czy w danej kategorii spraw to właśnie sądy decydują merytorycznie (rozstrzygają, stanowią) o przypisaniu odpowiedzialności karnej, innych prawach i wolnościach jednostki, czy też kontrolują działania organów władzy publicznej, z punktu widzenia ochrony jednostki przed jej arbitralnością (wyrok TK z 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02). W tym drugim przypadku postępowanie sądowe nie musi być dwuinstancyjne, a ustawodawca jest uprawniony do ukształtowania wyjątków od prawa do zaskarżania orzeczeń, o którym mowa w art. 78 Konstytucji. Konieczne jest zatem ustalenie jaki charakter ma postępowanie o udostępnieniu informacji objętych tajemnicą bankową i rozstrzygnięcie sądu zapadłe w tej procedurze.

7. Nie ulega wątpliwości, że postępowanie o wyrażenie zgody na udostępnienie informacji i danych stanowiących tajemnicę bankową na wniosek Szefa CBA nie jest poprzedzone postępowaniem prowadzonym przez organ pozasądowy, zakończonym decyzją zaskarżalną do sądu. Rozstrzygnięcie sądowe nie ma charakteru kasatoryjnego. Nie oznacza to jednak, że postanowienie o „uchyleniu” tajemnicy bankowej można uznać za typowo merytoryczne rozstrzygnięcie sądu stanowiące o prawach i wolnościach podmiotu (np. o odpowiedzialności karnej). Istotą postępowania o wyrażenie zgody na udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową jest, zdaniem Sejmu, dokonanie przez sąd oceny zasadności postępowania służby specjalnej, która wnioskuje o zgodę na udzielenie informacji. Tym samym wniosek Szefa CBA można uznać za efekt czynności tej służby, który zostaje następnie skontrolowany przez sąd okręgowy.

O konieczności wprowadzenia sądowej kontroli czynności operacyjno-rozpoznawczych Trybunał Konstytucyjny wspominał w wyroku z 12 grudnia 2005 r. (sygn. akt K 32/04). „W świetle Konstytucji, służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i porządek publiczny nie mogą być uznane za dysponujące autonomią w zakresie czynności operacyjnych. Nie można więc, w powołaniu na wymóg skuteczności działalności operacyjnej, wyłączać jej spod jakiegokolwiek

kontroli. Dlatego działalność ta nie jest wyłączona spod ograniczeń, jakie Konstytucja nakłada na wszystkie władze, wkraczające w dziedzinę podstawowych praw i wolności jednostki, zwłaszcza że podejmując czynności operacyjno-rozpoznawcze, organy policji wkraczają w sposób tajny w sferę praw i wolności obywatelskich, czego wymaga cel tych czynności. Tego rodzaju specyfika wspomnianych czynności wymaga poddania ich przemyślanemu systemowi kontroli: efektywnej i niefasadowej. (...) Czynności operacyjno-rozpoznawcze mają zasadnicze znaczenie dla realizacji konstytucyjnego prawa do sądu. Dlatego też ich wykonywanie nie może być generalnie wyłączone – wprost lub pośrednio – z zakresu kontroli sądowej. Zarazem jednak czynności te mają charakter działań tajnych. «Muszą mieć taki charakter, gdyż w przeciwnym razie byłyby nieskuteczne. Nie byłoby zatem również wskazane określanie w ustawie i aktach wykonawczych wszystkich środków, metod i form działalności operacyjno-rozpoznawczej» (...) Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w demokratycznym państwie prawnym ograniczenia w zakresie wolności i praw – znajdujące uzasadnienie w takich wartościach konstytucyjnych, jak bezpieczeństwo i porządek publiczny powinny być poddane kontroli sądu” (zob. także wyroki TK z 23 czerwca 2009 r., sygn. akt K 54/07; 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt K 45/02).

Tym samym z jednej strony czynności operacyjno-rozpoznawcze (także kontrola prawdziwości oświadczenia majątkowego) muszą podlegać kontroli sądowej, z drugiej zaś powinny pozostać tajne wobec podmiotów inwigilowanych. Dlatego możliwość wniesienia przez osobę, wobec której stosuje się czynności operacyjne, środków odwoławczych od takich rozstrzygnięć sądowych o charakterze suspensywnym, co do zasady jest wyłączona. Takie uprawnienie nie przysługuje ani osobie inwigilowanej wobec działań operacyjnych, ani osobie podejrzanej lub podejrzanemu w postępowaniu przygotowawczym (zob. przykładowo kontrolę korespondencji i przesyłek, zabezpieczenie danych informatycznych art. 218 i 218a k.p.k.; art. 27 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, Dz. U. Nr 74, poz. 676 ze zm.; art. 19 u.p.; art. 17 u.CBA). Ustawodawca zdecydował się jedynie na przyznanie prawa do zażalenia postanowienia sądu lub prokuratora (w przypadku, gdy zarządzono je na podstawie art. 237 § 2 k.p.k.) osobie, której dotyczy postanowienie, w przypadku zarządzenia kontroli i utrwalania rozmów telefonicznych w procesie karnym (tzw. podsłuch procesowy). Jednakże zgodnie z art. 240 k.p.k. także i w tym przypadku osoba zainteresowana może domagać się jedynie zbadania zasadności oraz legalności

kontroli, a środek odwoławczy jest wnoszony po jej przeprowadzeniu. Nie ma więc on charakteru suspensywnego.

W związku z powyższym, zdaniem Sejmu, rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w W o wyrażeniu zgody na udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową jest środkiem kontroli działania organów władzy publicznej, z punktu widzenia ochrony jednostki przed jej arbitralnością, a nie orzeczeniem wydanym w co najmniej dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym, w rozumieniu art. 176 Konstytucji.

8. Ewentualne pociągnięcie do odpowiedzialności karnej (dyscyplinarnej), w sprawie wszczętej w związku z m.in. wiadomościami udostępnionymi przez bank, byłoby orzekane w odrębnym postępowaniu, w którym oskarżony mógłby dowodzić swojej niewinności. W głównym procesie karnym można również podnieść, że udostępnienie informacji nastąpiło z naruszeniem procedury (zob. M. Rusinek, *Tajemnica...*, s. 236 i n.). Także sprawa ewentualnej szkody powstałej w przypadku bezprawnego „uchylenia” tajemnicy bankowej może być rozpatrywana przez sąd, a jego orzeczenie będzie podlegać kontroli instancyjnej. O ile zatem skarżący nie ma możliwości odwołania się od decyzji sądu o udostępnieniu informacji stanowiących tajemnicę i powstrzymania jej wykonania, o tyle skutki „uchylenia” tajemnicy mogą zostać w dalszych postępowaniach zweryfikowane.

W tym kontekście należy przypomnieć stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, że aby odpowiedzieć na pytanie, czy doszło do naruszenia art. 78 Konstytucji, należy wziąć pod uwagę różne, specyficzne dla danej procedury środki prawne, których cechą wspólną jest umożliwienie stronie uruchomienie weryfikacji podjętego w pierwszej instancji orzeczenia (wyrok TK z 16 listopada 1999 r., sygn. akt SK 11/99).

9. W związku z powyższym należy stwierdzić, że art. 23 ust. 7 u.CBA, w zakresie wskazanym w *petitum* pisma, **jest zgodny** z art. 78 Konstytucji.

10. Jak wyjaśniono powyżej, skarżący wnosi o stwierdzenie naruszenia prawa do sądu w zakresie, w jakim zakwestionowany przepis uniemożliwia wniesienia zażalenia na postanowienie sądu o wyrażeniu zgody na udostępnienie

informacji stanowiących tajemnicę bankową. Naruszenie dotyczyć ma zatem prawa do rzetelnej procedury sądowej.

Powyższa argumentacja pozostaje adekwatna także w tym przypadku. Ze względu na to, że czynności operacyjno-rozpoznawcze oraz kontrola prawdziwości oświadczenia majątkowego polegające na „uchyleniu” tajemnicy bankowej musi pozostać poufna, w postępowaniu sądowym o udostępnienie informacji nie może brać udziału podmiot, którego dane dotyczą. Nie jest zatem możliwe, bez zniweczenia skuteczności i istoty czynności operacyjnych (kontroli oświadczenia majątkowego), zagwarantowanie osobie zainteresowanej (kontrolowanej) prawa do wniesienia suspensywnego środka odwoławczego. Rozstrzygnięcie sądowe ma na celu zapewnienie postulowanej przez Trybunał Konstytucyjny kontroli działalności operacyjnej służby specjalnej. Postępowanie sądowe *in casu* nie musi być zatem dwuinstancyjne, w rozumieniu art. 176 Konstytucji.

W pozostałym zakresie, ze względu na to, że orzeczenie wydawane jest przez Sąd Okręgowy w W , przesłanki konstytucyjnego prawa do sądu są spełnione.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że art. 23 ust. 7 u.CBA, w zakresie wskazanym w *petitum* pisma, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

IV. Prawo do prywatności i autonomii informacyjnej

1. Zarzuty skarżącego

Skarżący całość argumentacji zawęził do stwierdzenia, że naruszeniu uległo „prawo do prywatności poprzez brak możliwości kontroli” (skarga, s. 4).

2. Wzorce konstytucyjne

1. Zgodnie z art. 47 Konstytucji: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”.

Prawo do prywatności obejmuje także ochronę tajemnicy danych dotyczących sytuacji majątkowej obywatela, a więc odnosi się również do posiadanych przez niego rachunków bankowych oraz dokonywanych transakcji

(wyrok TK z 11 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 15/98; zob. także A. Jurkowska, *Tajemnica bankowa jako środek ochrony prawa do prywatności*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. XIII, Gdańsk 2005, s. 225 i n.).

Prawo to, jak każde prawo i wolność, nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom. Muszą one jednakże spełniać warunki stawiane przez art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Podkreślić trzeba, że art. 47 Konstytucji gwarantuje każdemu prawo do ochrony życia prywatnego oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. W doktrynie prawa i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przeważa przy tym pogląd, że w stosunku do osób ubiegających się lub pełniących funkcje publiczne, prawo do ochrony ich prywatności podlega ograniczeniu. O ile sfera życia intymnego (w znaczeniu szerszym niż potocznie przyjęte) objęta jest pełną prawną ochroną, o tyle gwarancje nienaruszania pozostałej sfery życia prywatnego podlegają ograniczeniom, uzasadnionym „usprawiedliwionym zainteresowaniem” społeczeństwa (wyroki TK z: 23 czerwca 2009 r. sygn. akt K 54/07; 21 października 1998 r., sygn. akt K. 24/98 wraz ze wskazaną tam literaturą). Jak podkreśla doktryna prawa: „Obywatele pełniący funkcje publiczne muszą się liczyć z większymi ograniczeniami swych praw i wolności niż pozostali obywatele. Ponieważ jednak w sposób świadomy i dobrowolny się im poddają, o ograniczeniu ich wolności, w odniesieniu do każdej z konstytucyjnych wolności obywatelskich, nie może być mowy” (A. Rzepecka-Gil, *Ustawa o ograniczaniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 24).

2. Kolejnym wzorcem kontroli wymienionym przez skarżącego jest art. 51 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym: „Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym”.

Przepis ten statuuje tzw. zasadę autonomii informacyjnej stanowiącą szczególną formę prawa do prywatności (art. 47 Konstytucji) i funkcjonalnie powiązaną z wolnością komunikowania się (art. 49 Konstytucji); konstytucjonalizuje on także analogiczne unormowania i zalecenia funkcjonujące w systemie prawa międzynarodowego i wspólnotowego (zob. wyroki TK z: 17 czerwca 2008 r., sygn. akt K 8/04; 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt K 45/02).

Autonomia informacyjna oznacza prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby, a także prawo do sprawowania kontroli nad takimi informacjami, jeśli znajdują się w posiadaniu innych podmiotów (zob. np. wyrok TK z 19 lutego 2002 r., sygn. akt U 3/01). Wskazane uprawnienie, zwłaszcza w relacji obywatel – władza publiczna, nie ma charakteru absolutnego (zob. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99 oraz z 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt K 45/02; przy innym założeniu regulacja art. 51 ust. 2 Konstytucji byłaby zresztą zbędna). Norma wynikająca z art. 51 ust. 2 Konstytucji nie ma także charakteru całkowicie samodzielnego. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, art. 51 ust. 2 Konstytucji „po pierwsze legalizuje – nieuchronne we współczesnym społeczeństwie – działania władz publicznych polegające na pozyskiwaniu, gromadzeniu i udostępnianiu informacji o jednostkach w sposób inny niż w drodze zgłoszenia takich danych przez samego obywatela, zobligowanego w trybie określonym w art. 51 ust. 1 Konstytucji. Po drugie (...) w sposób częściowo autonomiczny określa przesłanki legalności (granice) takich działań. Konstytucja realizuje jednak w ten sposób najbardziej zasadnicze elementy składające się na treść prawa do ochrony życia prywatnego: respekt dla autonomii informacyjnej jednostki, a więc sam obowiązek udostępnienia danych ograniczony do ściśle określonych ustawowo sytuacji; ograniczenie arbitralności ustawodawcy – ustawa nie może bowiem zakresu obowiązku kształtować dowolnie” (wyrok TK z 17 czerwca 2008 r., sygn. akt K 8/04; zob. także wyrok TK z 12 listopada 2002 r., sygn. akt SK 40/01).

Aby ustalić zakres dopuszczalnego ograniczenia autonomii informacyjnej, konieczne jest odwołanie się do art. 31 ust. 3 Konstytucji (zasada proporcjonalnej ingerencji ustawodawcy w konstytucyjne prawa i wolności), odczytanego łącznie z art. 51 ust. 2 Konstytucji. Uwzględnienie treści art. 31 ust. 3 Konstytucji powinno nastąpić także wówczas, gdy wzorcem kontroli jest samodzielnie art. 51 ust. 2 Konstytucji. Ograniczenia prawa do autonomii informacyjnej są zatem dopuszczalne, jeżeli umożliwiają ochronę bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności publicznej, środowiska albo wolności lub praw innych osób. Poza koniecznością wskazania interesu mieszczącego się w katalogu zawartym w art. 31 ust. 3 Konstytucji, przesłanką legalności wkroczenia w zakres autonomii informacyjnej jednostki jest stwierdzenie, że wprowadzona regulacja ustawodawcza spełnia test przydatności, konieczności, a jej efekty pozostają w proporcji do

ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (zasada proporcjonalności w ścisłym znaczeniu; zob. np. wyroki TK z: 23 czerwca 2009 r., sygn. akt K 54/07; 20 czerwca 2005 r., sygn. akt K 4/04; 3 października 2000 r., sygn. akt K 33/99). Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 listopada 2002 r., obowiązywanie w art. 51 ust. 2 Konstytucji odrębnej regulacji dotyczącej proporcjonalności wkraczania w prywatność jednostki należy tłumaczyć tym, że naruszenia autonomii informacyjnej poprzez żądanie niekoniecznych, lecz wygodnych dla władzy publicznej informacji o jednostce, jest typowym dla czasów współczesnych instrumentem, po który władza publiczna chętnie sięga. „Normatywne wyodrębnienie, ustanowienie w art. 51 ust. 2 Konstytucji odrębnego zakazu – ułatwia dostrzeżenie takiego wkroczenia i upraszcza przedmiot dowodu, iż takie wkroczenie nastąpiło. Przedmiotem dowodu staje się wtedy bowiem tylko to, czy pozyskiwanie informacji było konieczne, czy tylko «wygodne» lub «użyteczne» dla władzy” (wyrok TK z 20 listopada 2002 r., sygn. akt K 41/02).

3. Zgodnie z art. 51 ust. 3 Konstytucji: „Każdy ma prawo dostępu do dotyczących go urzędowych dokumentów i zbiorów danych. Ograniczenie tego prawa może określić ustawa”.

Dokumentacja sądowa jest z pewnością zbiorem urzędowych dokumentów, o którym mowa we wzorcu kontroli.

Jak wynika z brzmienia przepisu konstytucyjnego, ww. prawo podlega ograniczeniu w drodze regulacji ustawowej. Nie oznacza to jeszcze, że ograniczenia te mogą być kształtowane dowolnie, a przede wszystkim – że posłużenie się w tym wypadku tego rodzaju techniką legislacyjną (podstawa do ograniczenia prawa umieszczona w przepisie formułującym szczegółowe prawo konstytucyjne) jest równoznaczne z uchynieniem generalnej zasady wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenia konstytucyjnego prawa dostępu do urzędowych dokumentów muszą, także i w tym wypadku, wynikać z zasady proporcjonalności, o której mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Mogą więc być ustanowione wyłącznie w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla ochrony wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw (wyrok TK z 26 października 2005 r., sygn. akt K 31/04; P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 51, s. 4).

4. Jako podstawa kontroli został wskazany także art. 51 ust. 4 Konstytucji. Brzmi on następująco: „Każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z prawem”.

Prawo każdego do żądania sprostowania i usunięcia informacji zebranych sprzecznie z ustawą zostało szczegółowo omówione w wyroku z 12 grudnia 2005 r. (sygn. akt K 32/04), w którym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 51 ust. 4 Konstytucji stanowi konkretyzację prawa do prywatności w aspekcie proceduralnym. „Artykuł 51 ust. 4 mówi o szczególnym uprawnieniu wynikającym z ogólnej zasady art. 47 Konstytucji, obejmującej prawo do przedstawiania/kształtowania swego publicznego obrazu, rysującego się na tle danych zebranych przez władzę. Prawo to obejmuje żądanie sprostowań oraz usunięcia informacji niepełnych, nieprawdziwych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą. Spod działania tego prawa nie są bynajmniej wyłączone informacje zebrane w drodze działalności operacyjnej” (*ibidem*).

Artykuł 51 ust. 4 Konstytucji (w odróżnieniu od art. 51 ust. 3) został sformułowany w sposób bardzo rygorystyczny. W samej Konstytucji nie przewidziano bowiem, aby ustawa zwykła współkształtowała zakres tego prawa.

3. Analiza zgodności

1. Tajemnica bankowa stanowi jedną z gwarancji prawa do prywatności. Argumentacja przedstawiona w pkt III.3.3-3.5 pisma uzasadniająca przydatność, niezbędność (konieczność) oraz proporcjonalność regulacji polegającej na poufnym gromadzeniu informacji stanowiących tajemnicę bankową przez CBA za zgodą sądu, jest adekwatna także w tym przypadku. Należy zatem uznać, że uzyskanie przez służbę specjalną pod kontrolą sądu dostępu do danych objętych tajemnicą bankową, choć ogranicza prawo do prywatności, to jednak ingerencja ta spełnia warunki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji, to jest kryterium przydatności, konieczności i proporcjonalności *sensu stricto*. Ponadto, stwierdzić trzeba, że gromadzenie takich danych przez władzę publiczną jest niezbędne w demokratycznym państwie prawa.

Zwrócić należy uwagę na dwie okoliczności, które przemawiają za mniej rygorystyczną oceną naruszenia prawa do prywatności skarżącego. Po pierwsze, był

on osobą pełniącą funkcję publiczną (prokuratorem i ministrem; zob. 115 § 19 k.k.). Podkreślenia wymaga, że ingerencja w prawo do prywatności osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie (ministra) oraz prokuratorów, odpowiedzialnych za strzeżenie praworządności, może być głębsza, niż w przypadku osób nieobdarzonych przez społeczeństwo takim zaufaniem (wyroki TK z 31 października 1998 r., sygn. akt K 24/98; 20 marca 2006 r., sygn. akt K 17/05). Po drugie, jak dowodzi Trybunał Konstytucyjny, powołując się na rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, „sfera prywatności jest zbudowana z różnych kręgów w mniejszym lub większym stopniu otwartych (prawnie) na oddziaływanie zewnętrzne, gdzie konstytucyjna aprobata dla władczeo wkroczenia przez władzę nie jest jednakowa” (wyrok TK z 23 czerwca 2009 r., sygn. akt K 54/07). W wyroku z 11 kwietnia 2000 r. (sygn. akt K 15/98) Trybunał stwierdził natomiast, że konstytucyjna ochrona tajemnicy bankowej jest mniej surowa, niż np. tajemnicy korespondencji.

2. Odnosząc się do zagadnienia udostępnienia dokumentów urzędowych, należy wskazać, że każda osoba inwigilowana (kontrolowana), zgodnie z art. 23 ust. 9-11 u.CBA jest powiadamiana o wydaniu postanowienia o wyrażeniu zgody na udostępnienie informacji stanowiących tajemnicę bankową, niezależnie, czy byłyby podejmowane względem niej kolejne czynności operacyjne lub procesowe, czy też nie. Dopuszczalność poufnego „uchylenia” tajemnicy bankowej została omówiona w pkt III 3.3-3.5 pisma. Przedstawiona tam argumentacja jest także adekwatna w tym miejscu.

3. Skarżący nie precyzuje, czy wzorcem konstytucyjny wynikającym z art. 51 ust. 4 Konstytucji jest prawo do żądania sprostowania, czy usunięcia informacji. Jeśli chodzi o to ostatnie zagadnienie, należy zauważyć, że zgodnie z art. 23 ust. 13 u.CBA materiały zgromadzone w związku z „uchyleniem” tajemnicy bankowej niestanowiące informacji potwierdzających zaistnienie przestępstwa, są komisyjnie niszczone. Pozostałe materiały są włączane do procesu karnego.

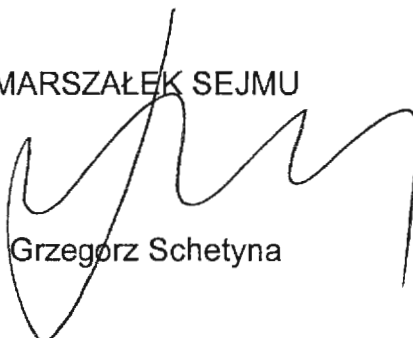
Żądanie sprostowania, podobnie zresztą jak żądanie zniszczenia, odnosi się zaś jedynie do informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą. Udostępnione dane stanowiące tajemnicę bankową nie są nieprawdziwe lub niepełne. Ze względu na to, że są one przekazywane po uprzedniej

zgodzie sądu, nie można również twierdzić, że zostały zebrane w sposób sprzeczny z ustawą.

Ponadto żądanie sprostowania można podnieść w trakcie ewentualnego procesu karnego lub dyscyplinarnego. Oskarżony (obwiniony) może wówczas kwestionować dowody przedstawione przez oskarżyciela, w tym informacje objęte tajemnicą bankową. Również w postępowaniu cywilnym, w którym podmiot inwigilowany (kontrolowany) dochodziłby odszkodowania od Skarbu Państwa za doznaną szkodę mógłby (musiał) wykazać bezprawność „uchylenia” tajemnicy bankowej.

4. W związku z powyższym należy stwierdzić, że art. 23 ust. 7 u.CBA, w zakresie wskazanym w *petitum* pisma, **jest zgodny** z art. 47 i art. 51 ust. 2, 3 i 4 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Grzegorz Schetyna